Prenumerata „Kurj. Warsz.“ wynosi w Warszawie rocznie rs. 4 kop. 80, półrocznie rs. 2 k. 40, kwartalnie rs. 1 k. 20, miesięcznie kop. 40, za odnoszenie do domu dopłaca się kop. 5.
Numer pojedynczy w Kantorze Redakcji kop. 5.
Redakcja otwarta od 11-tej rano do 2-giej po południu.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY SZÓSTY.

[Nr 254]

Na prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie r. sr. 8, (w tem mieści się już opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 k. 80, oraz za opakowanie i ekspedycję rs. 1 kop. 80).
Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.
Rękopisma nadsyłane do Redakcji nie zwracają się.

Dziś: S. Edmunda Biskupa.
Jutro: Ś. Salomei Panny.
Sobota: Ś. Maksyma Biskupa.
Niedziela. ŚŚ. Elżbiety P. i Stanisława Kostki.

Wschod słońca o godzinie 7 m. 24.
Zachód „ „ 4 m. 6.

Długość dnia godzin 8 minut 41.
Ubyło „ „ 8 „ 01.

Adres Redakcji „Kurjera Warszawsk.“ PLAC TEATRALNY Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

Poniedziałek: S. Feliksa Walezjusza.
Wtorek: Ofiarowanie Najświętszej Marji P.
Środa: Ś. Cecylii Panny Męczenniczki.
Czwartek: Klemensa Wyznawcy.

— W przyszłą niedzielę w kościele Ś-go Ducha przy rogu ulic: Długiej i Freta przypada Odpust *S-go Stanisława Kostki*, obchodzony w tymże kościele przez cały tydzień, solenną Wotywą o godzinie 9-tej i Nieszporami o godzinie 4-tej po południu — w samą zaś uroczystość jak i oktawę, z kazaniami tak na Summie jak i na Nieszporach.

— *W Rozkazie Warszawskiego Ober-Policmajstra do Policji Wykonawczej za Nr 301 i 305 wydanym, zamieszczono:*

Powołując się na rozporządzenie, zamieszczone w rozkazie do Policji z r. z. za Nr. 317, polecam Komisarzom uczątkowym, zobowiązać deklaracjami wszystkich właścicieli dorożek i omnibusów, w przedmiocie następującym: 1) ażeby konie ich w dni mroźne stojąc na stacji, przykrywane były derkami; 2) ażeby w razie gołoledzi, wszystkie konie podkute były na ostro i 3) ażeby podczas mroźnej lub śnieżnej pory, powożący obwijali stopnie swoich ekwipaży krajkami. Komisarze zalecają podwładnej sobie służbie policyjnej, ściśle dopilnować wykonania powyższego, nie stosujących się zaś do niniejszego rozporządzenia właścicieli dorożek i omnibusów, pociągać należy porządkiem przepisanym do odpowiedzialności podług prawa. (Gaz. Polic).

Wiadomości miejscowe.

= Mówiono już wiele, pisano nie mniej o konieczności zaprowadzenia u nas tramwayów.

Nie będziemy tu powtarzali dobrze znanych argumentów na korzyść tego nowego środka lokomocji używanego we wszystkich prawie większych miastach Europejskich i prawdziwych dobrodziejstw, jakie on sprowadza nietylko na naturalne wzmożenie się ruchu miejskiego, ale i na rozwój samegoż miasta w kierunkach do jego wzrostu najprzyjaźniejszych.

Tramwaye nie tylko rozwiązują stanowczo tak często wznawianą u nas i dającą pole do licznych dyskussji kwestję kommunikacji miejskich, nie tylko wpływają na ożywienie i dobrobyt okolic miejskich przez ułatwienie budowania tyle pożądanych mieszkań letnich, ale jeszcze ułatwiają budowę nowych domów w dzielnicach mało zaludnionych, albo stojących jeszcze pustkami, których zsolidaryzowanie się ze środkiem miasta wpłynęłoby nie mało na ułatwienie warunków życia mieszkańców Warszawy.

Owóż zamiarem naszym dzisiaj jest wypowiedzieć w kilku słowach, o ile zebrane przez nas wiadomości sięgnąć mogą, jak stoi obecnie ta tak ważna kwestja dobrobytu miejskiego.

Możemy więc oświadczyć, że jeżeli nadzwyczajne przeszkody nie zajdą, budowa tramwayów na rok przyszły jest już prawie zapewnioną.

Bieg cały jest mniej więcej następujący:

Przed laty pięciu pp. Józef i Ludwik Zellt, wspólnicy domu handlowego pod dawną firmą „Józef Zellt“, złożyli ś. p. hrabiemu Berg, projekt zbudowania tramwayów w Warszawie.

Hrabia Berg uznawszy ten projekt za zupełnie dogodny dla tutejszego miasta, polecił temuż domowi wygotowanie planów i przedstawienie warunków, na jakich ugoda z miastem stanąć by mogła, co też staraniem powyższego domu uskutecznionem zostało.

Ugoda ta przedstawiona właściwą drogą do Ministerium, zwróconą tu została z przychylną opinją, i z dodaniem niektórych uwag, które projekt uzupełniały, tak, iż rzecz gotowa, przesłaną już została do Ministerium w roku 1870 do ostatecznego zatwierdzenia.

Śmierć hrabiego Berg spowodowała, iż projekt odesłany być musiał pod powtórne rozpatrzenie JW. hrabiego Kotzebue, Jenerał-Gubernatora; skutkiem czego wprowadzono do niego za zgodą przedsiębiorców wiele ulepszeń mających służyć ku wygodzie publicznej.

JW. Hrabia Kotzebue, mając sobie przedstawiony rzeczony projekt w formie tak dogodnej, uznał za stosowne, ażeby dom powyższy zawiadomić, iż zupełnie się zgadza na cały projekt, zastrzegając budowę tramwayu podług systemu Frankfurtckiego i polecił spisać ugodę z miastem, a następnie przesłać pod zatwierdzenie do jego własnej kancelarji, co o ile nam wiadomo, dokonanem już zostało.

Wspomniany więc dom Zelltów opierając się na powyższych danych, poczynił już kroki właściwe w tym kierunku, obecnie więc zamiarem przedsiębiorców jest rozpoczęcie robót w marcu r. p., tak ażeby w maju tramway oddany już został na użytek publiczny.

I stanie się tak zapewne według ułożonego planu, fundusze bowiem do całego przedsiębiorstwa są już o ile słyszeliśmy w całości nagromadzone, a część ich włożoną została w czynności przygotowawcze.

= Na skutek rozporządzenia władzy wyższej rozkład pociągów na kolei Warszawsko-Terespolskiej, z dnia 17 b. m., t. j. od piątku b. tyg: ulega zmianie. Pociągi kurjerskie wychodzić będą z Warszawy o godzinie 4tej min: 28 po południu, pocztowe zaś o godzie 9tej min: 50 z rana.

= Dnia 11 przyszłego miesiąca, Magistrat naszego miasta wypuszcza przez publiczną licytację na trzechletnią dzierżawę dochód kassy m. Warszawy z opłat rogatkowego m. Warszawy i Pragi. Licytacja rozpocznie się od summy rs. 96,002.

= Corocznie odbywają się dwa przeglądy Warszawskiej straży ogniowej: jeden w początkach czerwca, drugi w końcu października.

W roku bieżącym z powodu wyjazdu a później słabości Warszawskiego Ober-Policmajstra jenerała Własowa, przegląd jesienny uległ zwłoce i odbył się dopiero w dniu dzisiejszym w południe, w obec pełniącego obowiązki Ober-Policmajstra pułkownika fligel-adjutanta Buturlina.

Z powodu niepogody i błota oddziały straży zebrały się nie jak zwykle na placu Saskim lub Ujazdowskim, ale przed gmachem Ratusza w około skweru.

= Dziś o godzinie 1ej z południa odbyło się posiedzenie komissji ustanowionej do rozpatrzenia prośby dorożkarzy w przedmiocie zniesienia ich taxy obowiązującej. Na posiedzeniu tem miano już przyjść do ostatecznych wniosków.

Szczegóły podamy w jutrzejszym numerze pisma naszego.

= Pani Jakowicka w koncercie swoim mającym się odbyć dnia 20-go b. m. egzekwować będzie: klassyczną arję z „Don Juana“—przepiękną scenę z „Aidy“—śpiew tęskny Ofelji z „Hamleta“ wreszcie kołysankę „Dinory“ i dwa numera z „Lindy“ i „Hrabiny.“ Tak więc znakomita śpiewaczka objęła w programie najcelniejszych kompozytorów jak: Mozarta, Verdiego, Thomasa, Meyerbeera, Donizettego i Moniuszkę.

= W Łodzi organizowanem jest obecnie biuro posłańców miejskich, do którego kandydaci spieszą aż z Warszawy.

= Mówią iż p. Lewental krząta się około zbiorowego wydania powieści Rzewuskiego.

= P. Józef Kirszrot pomieścił w „Gazecie Polskiej“ obszerne studjum o Ludwiku Wołowskim.

= W Piotrkowie szerzy się w sposób gwałtowny pomiędzy dziatwą: szkarlatyna.

= Dziś lat temu 24 położonym został kamień węgielny pod zakład wodociągów Warszawskich.

= W przeciągu czasu od 5 października do 5 listopada r. b. miało miejsce w gubernii Warszawskiej 10 pożarów. Skutkiem takowych spaliło się domów mieszkalnych 9, innych zabudowań 17. Straty z tego powodu wynikłe stanowią w nieruchomościach rs. 5992; w ruchomościach rs. 11970; z tych nieassekurowanych na rs. 8300. Z liczby 10 pożarów, 5 nastąpiło z podpalenia. Dowiedziono też, iż amatorzy cudzej własności i w nieszczęściu swych bliźnich czuwają nad swem dobrem — gdyż w czasie wymienionej liczby pożarów zdołano skraść ruchomości na rs. 800.

FAKIR INDYJSKI.

Przytaczamy tu ciekawy wyjątek z podróży po Indjach.

„Nie raz już zdarzyło mi się spotykać z kuglarzami Indyjskiemi, ukształconymi w ciszy pagód przez Braminów w sztuce tajemniczej, która daleko pozostawia po za sobą wszelkie eksperymenta prestigitatorów Europejskich, wykonywają oni bowiem dowolnie najdziwniejsze objawy magnetyzmu i katalepsji.

Ani razu też nie ominąłem sposobności uczestniczenia w tych ciekawych „doświadczeniach.“ Używam zaś z umysłu tego naukowego wyrażenia, gdyż obok zwykłych kuglarstw, dokonywają oni czynności tak zdumiewających, tak trudnych do wytłumaczenia, że niejednokrotnie zadawałem sobie pytanie, czy bramini w swoich tajemniczych praktykach nie poczynili jakich ważnych odkryć w tych gałęziach wiedzy, które w Europie zwykliśmy uważać, jako mrzonki obłąkanych albo prosty wymysł szarlatanów.

Więc opowiem wprost co widziałem. Nie chcę tutaj wdawać się w żadne wyjaśnienia, nie chcę również wyprowadzać żadnych wniosków z mojego opowiadania, pragnę bowiem tylko rządząc się prawdą opisać fakta przy których byłem obecnym.

Wszystko to, powtarzam, widziałem, widziałem na własne oczy. A słowa moje mogą potwierdzić ci wszyscy, którzy mieszkając w Indji nieraz mieli sposobność przyglądać się praktyczności tamecznych fakirów.

. . . .

Zgromadziliśmy się w wykwintnej komnacie z posadzką marmurową i całem urządzeniem wschodniem. Podano kawę *pur salem* w małych czarkach z gliny czarnej *Koimbatur*. Każdy z nas zabrał wygodne miejsce na *dywanie*, a sir Maxwell, nasz gospodarz, dał rozkaz swojemu *Dobaszemu* wprowadzić fakira.

Wkrótce potem Indjanin cały prawie nagi, wychudły, z cerą bronzowaną od słońca, z twarzą ascetyczną przenikliwym wyrazem oczów, ukazał się przed nami. Szyja jego, ręce, nogi i całe ciało, okręcone były wężami różnej wielkości, które nie dawały żadnego znaku życia. Gady te zdawały się uśpione.

Przyłożywszy z lekkim ukłonem palce do czoła, fakir wymówił słowa które są konieczném powtarzaniem każdego Indjanina.

— Salum Saeb, Bóg z wami. Nazywam się Chibh Chondor, jestem zaś synem Chibh Gutnalh Mana.

— Salum Chibh Chondor synu Chibh Gudhalh Mana — odrzekł nasz gospodarz — bogdajbyś w chwilę śmierci mógł patrzeć na święte wody Gangesu. Znajdujesz się w mieszkaniu Ryssaldara (Kommendanta) Sypahów białych.

— Czego żądacie odemnie?—zapytał Indjanin.

— Sława twoja doszła aż do nas i pragnąłbym, żebyś nam pokazał co umiesz robić.

— Będę posłusznym rozkazom Siwy który mnie do was zaprowadził.

I to powiedziawszy Indjanin zasiadł w kuczki na kamiennej posadzce. W tej samej chwili węże okręcone około ciała zaczęły podnosić głowy wydając lekki świst, nie zdając się jednak rozjątrzone. Fakir zaś nieruchomy z oczami w górę wzniesionemi począł odmawiać jakieś zaklęcia.

Zawezwawszy w ten sposób pomocy Bóstw swoich Indjanin rozpoczął swoje sztuki.

Opuszczam wszystko to co tylko mogło być dziełem zręczności i eskarmoterji, czytelnicy bowiem mogą łatwo mieć o tem wyobrażenie z przedstawień naszych Europejskich eskamoterów, którzy jednak nieporównanie gorzej od Indjan znają swoje rzemiosło. W istocie, Indjanie nie używają do sztuk swoich żadnego narzędzia, nie znają ani stolików z podwójnym blatem, ani butelek niewyczerpanych, ani piłek spłaszczających się i wchodzących jedna w drugą; niezdolni są nawet nic ukryć na sobie, całe ich bowiem ubranie stanowi wązka bardzo przepaska, zastępująca miejsce figowego liścia.

Nic tam nie może być przygotowanego, operują bowiem siedząc w kuczki na pierwszem lepszem wskazanem miejscu, w ogrodzie czy na podwórzu, w pokoju czy pod werandą, i przedmioty któremi się posługują, pożyczają z domu w którym chwilowo dają przedstawienie. Ale jakaż to niezrównana i niepojęta zręczność! Zanim przejdę do doświadczeń magnetycznych które stanowią główne tło mojego artykułu, opiszę tu dwa fakta które mnie najbardziej zdziwiły.

Fakir w naszej obecności wyjął sobie z ust stos kamieni, które trzeba było wywieźć na taczkach, oraz cały zwój kolczatego ziela, które okręcał koło nóg swoich tak jak marynarze czynią z linami, w miarę jak ono z gardła mu wychodziło.

Przekonany jestem, że nasi eskamoterzy twierdzić będą, iż toż samo z łatwością wykonają, ale twierdzą stanowczo, że nie uczynią tego w warunkach w jakich to wykonał Indjanin, który siedział w kuczki na posadzce, nagi, o trzy kroki od nas. Co się zaś ty-

= Jego Excellencja JX. Gintowt, biskup-suffragan i administrator dyecezji płockiej, przybył do Warszawy.

= Wczorajszy 75-ty wieczór Towarzystwa muzycznego zachęcił znowu tak liczną publiczność do zebrania się w salach redutowych, że łatwiej było o piętnaście ładnych twarzy kobiecych w jednym szeregu, niżeli o skromne miejsce dla jednego mężczyzny średnich rozmiarów.

Ciężar całego programu podzielili między siebie pp. Adamowski, Horbowski z p. Gruszczyńską, nie przepominając chórów, które po zwyczaju powitały i pożegnały słuchaczy dzielnem wykonaniem utworu Mendelsohna z towarzyszeniem kwartetu smyczkowego: „Pan wesprze cię!“ — i Rheinbergera: „Zamek Toggenburg.“

Szczególniej zakończenie zadowolić musiało w zupełności słuchaczy, rozumie się tych, którym nie tak spieszno było do kolacji lub do garderoby i którzy wytrwali do końca programu.

To wcześniejsze opuszczanie sali stało się manją, ubliżającą poniekąd wykonawcom ostatniego utworu, którzy w każdym razie budzić powinni więcej interesu, niż pięć minut wcześniej wydobyte z garderoby palto lub okrycie.

Gdyby każdy z tych spieszących się raz tylko stanął w owej chwili sam na estradzie z nutami w ręku i musiał patrzeć na obojętnie, jeżeli nie lekceważąco umykających słuchaczy, uczułby całą prawdę w słowach poety:

„Nieszczęsny, kto dla ludzi
„Głos i język trudzi! — i wyrzekłby się niezawodnie na zawsze udziału w chórach program kończących.

„Jeśli jest wielkim brakiem taktu i ubliżeniem gospodarzowi wstawać przed wetami od stołu, to czemże nazwać takie umykanie z koncertu przed końcem programu?

Nie pytajmy o to p. Wieniawskiego, któryby przez delikatność zapewne odpowiedzieć nie chciał.

Po tym krótkim odnośniku do naszej publiczności wracamy z przyjemnością do recenzji wczorajszego wieczoru.

W trójcy solistów, płeć brzydka (na co się zapewne tym razem wyjątkowo pewna część nie zgodzi) miała przewagę. PP. Adamowski i Horbowski, dobrze znajomi publiczności Warszawskiej, mają już swoją ustaloną opinję, a wczoraj przekonali nas, że na nią najzupełniej zasługują.

Odśpiewaniem cavatiny z „Cyrulika Sewilskiego“. przy całej swobodzie i lekkości Figara, p. H. okazał, iż przy silniejszym organie mógłby całą tę trudną partję z powodzeniem śpiewać na scenie. Sympatyczny głos i umiejętne jego zażycie są przymiotami tego śpiewaka, dla którego zgromadzeni nie szczędzili oklasków i natarczywie domagali się odśpiewania dwa razy nad program wdzięcznego mazurka Rutkowskiego p. t.: „Obawa“.

Pan Adamowski był wczoraj szczególniej, że tak powiemy — „przy smyczku“. Grał z werwą i zapałem, a w miejscach lirycznych wydobywał miękkość i śpiewność tonu zdobywającą mu serca słuchaczy i słuchaczek; szczególniej zaś w piosnce Chopina: „Gdybym ja była słoneczkiem na niebie“.

Pan Wieniawski jak zwykle z nieznużoną gorliwością prowadził chóry i towarzyszył na fortepianie do śpiewu z tym osobnego rodzaju artyzmem, który szczególniej w „Cyruliku“ całą swą ważność okazał.

Dzięki p. Gruszczyńskiej, biorącej udział w wczorajszym wieczorze poznaliśmy także pozostającą dotąd w rękopiśmie pieśń utworu p. Wieniawskiego, odznaczającą się wybitną charakterystyką uczucia.

Spiew p. Gruszczyńskiej od dawna na estradzie jest znany w Warszawie, a po wczorajszem przypomnieniu się, nie moglibyśmy nic więcej dodać do ustalonego już o nim sądu krytyki, prócz zwykłego komunału, że prawdziwie pięknych rzeczy słucha się zawsze chętnie, choćby się je po raz setny słyszało, i że dla tego cavatina z „Halki“ miłą być musiała dla ucha słuchaczy.

= Panowie redaktorowie.... mamy do was maleńką prośbę:

Oto niepozwalajcie reporterom wydawać sądu o poetach:

Niech sobie piszą o miejskiem błocie, o kaprysach dorożkarzy, o ciemnościach gazowych i wybojach sztucznego kamienia — o wszystkiem wreszcie, tylko nie o wielkościach narodowych.

Nie idzie tu o wprowadzanie w błąd czytelników. Każdy człowiek intelligentny, przeczytawszy np. zdanie, że „Pol do potentatów (sic!) poezji nie należał wcale“ — wzruszy z pewnością ramionami. Ale orzeczenia takie przynoszą ujmę pismu, które przecież powinno wiedzieć, — że są w życiu i w pieśni wyżyny,— do których nigdy nie wzbijają się.... wróble.

= Próbny numer „Żorzy“ pod redakcją p. Grajnerta, przedstawia się korzystnie. Tak prowadzona „Zorza“ może spełnić uczciwie swoje posłannictwo.

= P. Michał Koszulko wydał drukiem p. Pajewskiego „Noworocznik dla Warszawianek.“ Jest to kalendarz w ozdobniejszej trochę niż zwykła formie. Część literacka w tym Noworoczniku zasługuje na uwagę. Złożyli się na nią pp: St. M. Rzętkowski, Klemens Rzętkowski, Wiktor Gomulicki, Łukomski, Niewiadomski, etc. Kostrzewski dowcipnemi, jak zwykle te wszystkie co z pod ołówka jego wychodzą, rycinami, zasilił część humorystyczną illustracji. Nie brak i poezji pożądanej w wydaniach tego rodzaju, zwłaszcza dla użytku płci pięknej przeznaczonych, a dział informacyjny bardzo starannie ułożony. W ogóle Noworocznik ten odznacza się wieloma przymiotami, które książki takie głównie pożądanemi czynią.

= Wkrótce w Teatrze Rozmaitości przedstawione zostaną dwie sztuki „Ostrożnie z ogniem“ Musseta i „Nitka jedwabiu“ Sardou.

= Polonez elegijny napisany na śmierć Fredry przez Adama Münchheimera, wyszedł obecnie nakładem H. Trenklera. — Przygotowania do opery tegoż kompozytora „Stradiota“ idą żwawo, tak iż prawdopodobnie przed rozpoczęciem sezonu synów i cór italskiego nieba, ujrzy ona światło kinkietów. Wystawa ma być godną dzieła—opiekę nad partycją rozciągnie p. Trombini. Role będą dublowane.

= Druk „Sroczki“ A. Pługa, prowadzi się żwawo. Piąty arkusz opuścił już prassę, a pozostaje ich do odciśnienia jeszcze trzy. „Sroczka“ drukowaną jest w dwie szpalty na stronnicy, obwiedzionej ładną różową obwódką.

= Damse ciężko zaniemógł, a długotrwająca choroba postawiła go w tak krytycznych warunkach, że artyści sceny Warszawskiej postanowili przyjść koledze w pomoc swojemi talentami. W tym celu w pierwszych dniach grudnia urządzony ma być w Salach redutowych poranek, w którym przyjmą udział pp: Żółkowski, Królikowski, Filleborn, pani Dowiakowska, panny: Popiel i Deryng. Program w czasie właściwym podamy, obecnie tylko zapewnić możemy, że będzie zajmujący. Nie wątpimy, że publiczność poprze usiłowania artystów i wydźwignie z przykrego położenia zdolnego i cenionego komika.

= Podobno koncert p. Gustawa Lewity odbędzie się w początkach grudnia.

= Szlachetne zdrowie — służy doskonale niejakiemu Tkaczykowi, koloniście w Majdanie, (pow. radzymińskim,) który na chwałę Boga a ludziom na pożytek, sto siódmej doczekał się zimy. Staruszek ten pracuje bez przerwy i gospodarstwem pora się jak na silnego mężczyznę przystało, przez cały długi tydzień. W niedzielę zaś idzie piechotą za krzepkość swoją dziękować Stwórcy do kościołka o milę od chaty jego oddalonego. Zuch zeń nie... dzisiejszy!

= Jutro o godzinie 6-ej posiedzenie Sekcji kass Groszowych, zarządzającej 14 kassami istniejącemi w tutejszych Ochronach.

= „Przesądy“ Lubowskiego doznały w tych dniach wielkiego powodzenia na scenie poznańskiej.

= Praga dostała w tych dniach wielki magazyn cukru i herbaty, a że woda... blizko, więc by do szczęścia nic już nie brakowało...

= Dziś w dalszym ciągu zamieszczamy artykuł wykazujący konieczną potrzebę założenia u nas towarzystwa wstrzemięźliwości, z powodu rozszerzającego się z dniem każdym w klasie robotniczej nałogu pijaństwa. Tu także winniśmy sprostować omyłkę zaszłą w tym artykule, w szpalcie bowiem drugiej, w wierszu 13-tym z góry czytać należy „ale tylko przeciwdziałanie rozwojowi nałogu“—nie zaś: „złe tylko przeciw działanie rozwojowi nałogu“ — jak to mylnie wydrukowano.

= Rozmowa dwóch starych kawalerów podsłuchana na wystawie, obok okazów Frageta:

— Czemu ten bocian z świecznika z taką ponurą nienawiścią na nas się patrzy?

— Ba! przy nas mógłby z głodu umrzeć.

A teraz druga rozmowa: Scena przed słojem zawierającym groch olbrzymi. Osoby: *Monsieur, Madame et Bebe.*

— Moja Emilko, kupuj od dziś dnia tylko taki duży groch, żeby już Kazio nie mógł go sobie wepchnąć w ucho...

— Wielka mi rzecz — odrzekł rezolutny Kazio— a nos od czego?

= Że świeżo wydane przepisy, nie noszenia naczyń z wodą po chodnikach, nie wszędzie są przestrzegane, dowodem tego chodnik prowadzący od rogu Podwala do ulicy Piwnej, tuż przy wodociągu. Chodnik ten literalnie zalany jest wodą przez niosących takową, a obecne przymrozki ułatwiają wykręcanie nóg na formującej się ślizgawicy. Wczoraj już, nad wieczorem widzieliśmy kobietę, która w skutek poślizgnięcia się upadła, co przy jej wyjątkowym stanie, szkodliwe może zrządzić następstwa.

---

czy prostej zręczności, mogę tylko przytoczyć, iż z największą łatwością podrzucał w górę razem ośm kul i ośm sztyletów, tworząc z nich do woli piramidy albo koła.

A podczas wykonywania tych wszystkich sztuk, węże oplatające się koło jego ciała, poruszały łbami w różne strony, jak gdyby znajdowały przyjemność w przypatrywaniu się sztukom jakie ich pan wykonywa.

. . . .

Ale wszystko to było wstępem tylko, miało się teraz bowiem rozpocząć rzeczywiste przedstawienie.

Fakir odczepił małą piszczałkę zwaną *wagudan*, która wisiała przywiązana do długich jego włosów. Chibh Chondor zaczął z tej piszczałki wydobywać dziwne modulacje, podobne do śpiewu ptaszyny *tajlapaka*, która się żywi głównie mlekiem wydobywającem się z orzecha kokosowego. Śpiew tej ptaszyny jest tak słaby choć urozmaicony, że słysząc go o kilka kroków, nie można sobie sprawy zdać skąd ten szmer pochodzi.

Indjanin naśladował ten śpiew do niepoznania, i chcieliśmy się go właśnie zapytać w jakim to czynił celu, kiedy nagle ujrzeliśmy jakiś ruch w wężach. Odczepiały się one od rąk. nóg i szyi sztukmistrza i zsuwały się na podłogę. Zaledwie któren z tych wężów dotknął ziemi, wnet podnosił głowę i połowę ciała i poczynał bujać się na prawo i na lewo w takt muzyki fakira. A było tych wężów z jaki tuzin i wszystkie należały do gatunku cobra capella, który jest uważany za najzjadliwszy w całych Indjach Wschodnich.

Nagle fakir wypuszczając z ust piszczałkę, począł czynić rękami poruszenia magnetyczne, wpatrując się w wężów z dziwną ostrością i szczególnym wyrazem spojrzenia, tak że twarz jego nieruchoma wyglądała jakby ulana z bronzu. I chociaż ten wzrok fakira nie był na mnie zwrócony, poczułem na sobie nieprzyjemny i drażniący jego wpływ i odwróciłem oczy żeby nie uledz urokowi. Wszyscy obecni tej scenie doznawali tegoż samego wrażenia.

W tej chwili mały szokra, chłopiec przeznaczony do usług, którego głównem zadaniem jest utrzymywać ogień do cygar w mosiężnem naczynku napełnionym węglami, ulegając wpływowi tego wzroku, zsunął się na ziemię i usnął. Upłynęło tak z pięć minut. Płyn magnetyczny niepojętej siły wydobywał się z oczów i całej osoby sztukmistrza. Czuliśmy wszyscy, że gdyby do każdego z nas z osobna czary swoje skierował, uleglibyśmy w kilka sekund ich wpływowi.

Działanie tego wpływu było tak silne, że nie patrzyliśmy, już na wężów ulegając jakby jakiejś hallucyncji kiedy nagle Chibh Chondor podniósł się z ziemi. Zrobił jeszcze dwa poruszenia nad chłopcem, nie budząc go i rzekł do niego po tamulsku: *Nerupu konda risfaldar* co ma się znaczyć „podaj ognia komendantowi.“ Rzeczywiście cygaro gospodarza zgasło. Chłopak wstał bez wachania i pewnym krokiem przyszedł ofiarować ognia swojemu panu. Probowaliśmy go szczypać i wetknęliśmy mu szpilkę w ciało. Uśpiony był niewątpliwie. Wydawaliśmy mu rozkazy jeden po drugim, ale nie słyszał naszego głosu i nie ruszył się krokiem aż dopóki mu fakir tego nie rozkazał.

Gdyby *szokra* nie był w stanie snu magnetycznego, nie usłuchałby fakira, choćby ten kazał sobie podać tylko szklankę wody bez przyzwolenia swojego pana.

Zwróciliśmy wówczas uwagę na wężów. Znajdowały się one w stanie kataleptycznym i leżały rozciągnięte na podłodze jak gałęzie zeschłego drzewa. Nie miały nawet czasu zmienić położenia tak szybko je sen schwytał.

Zbliżyliśmy się do tych niebezpiecznych gadów, które w tej chwili nie mogły nikomu szkodzić. Były one bez poruszenia i zaledwie od chwili do chwili lekki kurcz nerwowy i małe drgnięcie pod skórą wskazywały, że jeszcze nie są zupełnie martwe.

Fakir dał nam znak wówczas, żebyśmy je podnieśli z ziemi co uczyniliśmy z pewnem wachaniem się. Ale jakież było nasze zdziwienie, kiedy podnosząc je spostrzegliśmy, że się trzymają sztywno jak gdyby zwyczajne kije. Znajdowały się w stanie zupełnego zanieczulenia i pozornej martwoty.

Po przyjrzeniu się dokładnem gadom, złożyliśmy je znowu na podłodze, a fakir począł budzić je kolejno. W miarę jak któren z wężów powracał do życia i ruchu, przypełzywał do fakira i okręcał się znowuż około jego szyi lub rąk i nóg.

Z równą łatwością za pomocą kilku poruszeń rękami, fakir wprowadził *szoktę* w stan kataleptyczny i następnie rozbudził go zupełnie.

Spytaliśmy sztukmistrza, czy może bez uśpienia nas dać nam uczuć swoją władzę. Uśmiechnął się na to i prosił ażebyśmy usiedli. Zabraliśmy miejsca, a on wówczas zbliżył się do nas i uczynił kilka poruszeń magnetycznych. Bezzwłocznie uczuliśmy bezwładność w nogach i pomimo wszelkich wysileń nie byliśmy w stanie powstać z miejsca i chodzić. Fakir uwolnił

— Złożyli w Redakcji Kurjera Warszawskiego, T. J. O. rs. 1, Janio i Edzio rs. 1 na drzewo dla biednych, J. K. rs. 1 na kościół Wszystkich Świętych i kop. 50 dla biednych, Sz. rs. 1, zapłacone przez kucharkę dla rodziny przy ulicy Źródlannej.

— Najuprzejmiej upraszam szanowne Amatorki i Amatorów śpiewu, o łaskawe zbieranie się w sali Resursy Obywatelskiej, w każdy piątek i środę poczynając od dnia 17 b. m. o godzinie 5½ wieczorem, na próby koncertu na którym wykonane będą „Widma" z muzyką Stanisława Moniuszki. Próbami raczył się zająć pan Aleksander Jarecki Artysta Teatru.

Dyrektor Opery *J. Quattrini.*

Zarząd
Drogi Żelaznej Warszawsko-Terespolskiej
Z powodu otrzymanych od zarządzających Drogami Żelaznemi Moskiewsko i Kijowsko-Brzeską zawiadomień o chwilowem wstrzymaniu na tych drogach ruchu towarowego, uprzedza, że do dalszego czasu nie będzie przyjmować dla wysłania towarów na pomienione drogi przeznaczonych z wyjątkiem towarów pośpiesznych na Drogę Kijowsko-Brzeską wysyłanych.

1—3 —19533—

BIURO INFORMACYJNE
o nędzy wyjątkowej, sprawdzonej przez Siostry Miłosierdzia poleca miłosierdziu Publiczności Warszawskiej.
ulica Nowy-Świat Nr 51.

Nr domu	Ulica	Nazwisko lub initiale	UWAGI.
43	Złota	Mencel Kat.	Mąż w szpitalu dz. dro. 5
39	Chmielna	Gierbiński An.	Przy pracy w fabryce stracił władzę w ręku, syn chory.
9	Leopoldyn	Patynowska J.	Chora obłożnie dz. dro. 3.
12	Śliska	Mroczyńska A.	Wdowa lat 82 bezwładna.
53	Grzybows.	Drożyńska Zo.	Ciężko chora dz. dr. 3.
11	Wspólna	Rabczyńska Fr.	Wdowa dz. dr. 3.
14	Zaokopowa	Rząca Ludwi.	Wdowa dz. dr. 3.
35	Praga-Pet.	Olszewska M.	Wdowa dz. dr. 5.
73	Solec	Zenkowska K.	Mąż chory, dz. dr. 5.
138	Praga	Janiak Leoka.	Chora mąż konwulsyjny, dz. dr. 4.
42	Solec	Ruchla Stróż	Mąż w szpitalu dz. dr. 3.
3	Zajęcza	Kisiewicz Ma.	Wdowa dz. dr. 3.
13	Rybaki	Majewska Br.	Mąż nieobecny, dzieci dr. 3.
12	Št.-Jerska	Tekla Um.	Wdowa dz. dr. 3.
10	Boleść	Sura Krzak.	Wdowa, sparaliżowana.
7	Kacza	Szurmińska Fr.	Ch. bez pomocy od męża dz. 4

† W dniu 17 b. m. to jest w piątek, o godzinie 9-ej rano, w kościele Powązkowskim, odprawione zostaną trzy Msze Święte, za spokój duszy Legatoryuszki Salomei z Zwolińskich **Kalinowskiej**, o czem Nadzór Cmentarza interessowanych zawiadamia. —19477—

† W dniu jutrzejszem to jest w Piątek o godzinie 10-tej z rana jako w pierwszą rocznicę śmierci ś. p. Henryka **Pieniążek**, odprawiona będzie Wotywa żałobna w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej na którą to niepocieszeni rodzice zapraszają. —19537—

† W piątek, dnia 17 b. m. jako w rocznicę śmierci ś. p. Teofili **Kleyne**, żony b. Kassjera Głównego Banku Polskiego, odbędzie się Nabożeństwo żałobne o godz. 11-ej rano w kościele Ś-go Antoniego przy ulicy Senatorskiej, na które pozostała familja Przyjaciół i Znajomych zmarłej uprzejmie zaprasza. —19524—

† W sobotę d. 18-go b. m., o godzie 10-ej z rana w kościele Ś-go Józefa Oblubieńca N. M. Panny, na Krakowskiem Przedmieściu, obok Skweru, odbędzie się żałobna wotywa za duszę ś. p. Marji z Bryndzów **Miłaszewskiej**, jako w drugą bolesną rocznicę jej śmierci. —19431—

† Ś. p. Aleksandra z Hołubowskich **Małecka**, wdowa po Radcy Dworu, Urzędniku Intendentury Armji, przeżywszy lat 70, zmarła w dniu 15 b. m.—Stroskane córki, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na żałobne Nabożeństwo w górnym kościele Świętego Krzyża, jutro o godzinie 9tej rano odbyć się mające, oraz na exportację zwłok, zaraz po temże Nabożeństwie na cmentarz powązkowski. —19,543—

† Ś. p. Cecylia **Guziewicz** panna, opatrzona ŚŚ. Sakramentami przeżywszy 35 lat, po długiej i ciężkiej chorobie w dniu 15 b. m. zakończyła życie, pozostałe siostry wraz z szwagrem i siostrzeńcem, zapraszają Przyjaciół i Znajomych na wyprowadzenie zwłok z kościoła Ś-go Krzyża w Sobotę o godzinie 3½ odbyć się mające. —19,534—

† Dnia 14-go listopada r. b., odprowadzone zostały na miejsce wiecznego spoczynku zwłoki ś. p. Joanny z Hoffmanów **Floreckiej**, obywatelki miasta Warszawy, po której pozostali: syn, córki, oraz dalsza familja, składają serdeczne podziękowanie Duchowieństwu a szczególnie ks. Kamedułom przybyłym z Bielan, bractwom kaściełnym, jak również licznie zebranym Przyjaciołom i Znajomym zmarłej, którzy raczyli towarzyszyć obrzędowi pogrzebowemu, a osobliwie tym, którzy chcąc szczególniej oddać ostatnią przysługę zmarłej, raczyli ją nieść w swoich ramionach na miejsce wiecznego spoczynku.—*Juljan Florecki*, syn.

Wiadomości Polityczne.

Oprócz ciągle powtarzanych kombinacji i domysłów na podstawie ostatnich doniesień z pola dyplomacji,nic tak uwagi godnego nie przybyło w sprawie wschodniej.

„Dzien. St. Pet." ogłasza cyrkularną depeszę ks. Gorczakowa wystosowaną pod datą 1 (13) b. m. do zagranicznych przedstawicieli Rosji, w której powiedzianem jest, iż Najjaśniejszy Cesarz ma silne postanowienie gwałtom osmańskim na wschodzie koniec położyć i w tym celu poleca częściową mobilizację armii. Najjaśniejszy Cesarz wojny *nie chce*, i o ile możności starać się będzie, ażeby takowej uniknąć, ale nie spocznie póty, dopóki zasady ludzkości pod zupełną rękojmią w Turcji wprowadzone nie zostaną.

„Morning Post" pisze, iż mobilizacja armii rosyjskiej była do przewidzenia, i że w Anglii nie zdziwiono się nią wcale; nadto wyraża nadzieję w możność ugodowego rozwiązania kwestji spornej na konferencjach, jeżeli tylko wszyscy współudział biorący prawdziwie pokoju żądać będą.

„Times" spodziewa się, że Turcya przestanie się ociągać w przyjęciu konferencyi; przypuszcza dalej możność odwołania lorda Elliota w razie dłuższego oporu Porty. W tymże samym artykule podaje „Times" myśl zajęcia Bośni i Hercegowiny przez Francuzów.

Z placu wojny donoszą tylko o rozpoczęciu prac komisyi demarkacyjnej, naznaczonem na dzień 20 b. m. Dalsza czynność powinna dojść do skutku bez przeszkody po zgodzeniu się Rosyi na cofnięcie inii rozgraniczenia.

„Nord" zwraca uwagę w wiadomościach dotyczących konferencyi, iż projekt angielski wymaga całości państwa ottomańskiego, a nie wspomina w niem jego niezawisłości, i że w skutek takiej formy propozycji zredagowanych przez lorda Derby, powstaje nadzieja w zgodzenie się Anglji na wszelkie konieczne rękojmie. Ton dzienników londyńskich po przemówieniu Najjaśniejszego Cesarza Rossji,utwierdza jeszcze bardziej taką nadzieję.

Z Dubrownika donoszą, że niektórzy dowódzcy powstańców jak Mussicz i inni, nie chcą uznać zawieszenia broni. Mussicz stoi obecnie pod Utowem i zamierza podburzać ludność między Mostarem i Stolaczem. Armia Muktara-paszy zajmuje zimowe leże w okręgu Szumy.

Sułtan polecił urządzenie biura statystycznego pod kierownictwem Pusłowskiego.

TELEGRAMY.

Warszawa, dnia 16-go.

Petersburg 15-go. — W „Ruskim Inwalidzie" ogłoszony został Rozkaz Najwyższy o utworzeniu sześciu korpusów armji z dywizji okręgów wojennych: Charkowskiego, Odeskiego i Kijowskiego. Armja czynna tworzy się z korpusów ósmego, dziewiątego, jedenastego i dwunastego. Mianowani: Głównodowodzącym armią, Jego Cesarska Wysokość Wielki Książę Mikołaj Mikołajewicz Starszy; szefem sztabu Niepokojczycki, artylerji ks. Massalski, inżenierów Depp, inspektorem szpitali Stolzenwald, pochodnym atamanem wojsk nieregularnych Fomin, dowódzcami korpusów: siódmego ks. Barclay de Tolly-Weiman, ósmego Radecki, dziewiątego Krüdener, dziesiątego ks. Woroncow, jedenastego ks. Szachowski I, a dwunastego Wannowski.

Kair 14-go — Układy Khedywa z Goeschenem Joubert'em podpisane zostały wczoraj w południe. Goeschen i Joubert wyjadą w poniedziałek do Europy.

Wiedeń 15-go — Dzienniki poranne donoszą, że odesłaną już została przychylna odpowiedź Austrji na Angielski projekt konferencji.

Dubrownik 15-go.—Wiadomość ze Skodaru (Skutari). Dwadzieścia batalionów pod Derwiszem paszą wyrusza z Albanii północnej do Bulgarji naddunajskiej; piętnaście batalionów udaje się morzem do Konstantynopola, a piętnaście innych pozostaje jako załogi fortu i miast.

Dubrownik 15-go. — Wiadomość z Kninu. Despotowicz pragnie przeprowadzenia linii demarkacyjnej przez Liwno, Glamoc, Dolnicewac, Kulenvakap. Pomimo zawieszenia broni wczoraj trzy bataljony tureckie z Glamocu splądrowały wszystkie miejscowości zaludnione przez chrześcian w kierunku ku Górnemu Unacowi.

Konstantynopol, 15-go. — Zdaje się być rzeczą pewną, że Porta czyniąc zadość usilnym namowom gabinetu W. Brytańskiego, przystała równie na projekt konferencji.

Zadar, (Zara) 15-go. — Naczelnik powstańców bośniackich, zawiesił kroki wojenne. I w Bośnii ustanowiony będzie między stronami walczącemi pas neutralny.

Petersburg, 15go.— Proces Strousberga. Wyrok: Polańskiego i Landaua, pozbawiwszy wszelkich praw,

---

nas z tego przykrego położenia z równą łatwością z jaką wprowadził nas w nie.

Chibh Chondor zakończył posiedzenie, działając zdaleka i bez żadnego pośrednictwa na przedmioty nieżywotne. Ta część jego praktyki najmniej może jest podobna do wiary i doprawdy, powtarzając tuto, czego byłem naocznym świadkiem wraz z tylu innymi, lękam się ażeby nie posądzono mnie o hallucynację albo też prosty obłęd.

A jednak nie raz, ale dziesięć, dwadzieścia razy widziałem te zjawiska powtarzające się i stanowczo twierdzę, że fakirowie mają władzę nad przedmiotami nieżywotnemi.

Coś w tem leży niewątpliwie.

Zabawką było dla naszego sztukmistrza przytłumienie płomienia i gaszenie zupełne świec, które stawiano zapalone w kątach najoddaleńszych pokoju w jakim się znajdowaliśmy, poruszanie sprzętów, dywanów na których siedzieliśmy, otwieranie i zamykanie drzwi, a to wszystko bez opuszczenia miejsca w jakim się znajdował, pozycji w jakiej zostawał. W danej chwili ujrzał on przez okno ogrodnika Indjanina, który czerpał wodę ze studni do ogrodu, zrobił giest i blok przestał się obracać, lina pozostała nieruchomą, co wzbudziło wielki gniew w *tutukarze* ogrodniku, który nie wiedział czemu przypisać ten niespodziany opór. Po uczynieniu drugiego giestu, lina i blok odzyskały na powrót swoją władzę.

Może mi kto powie żem źle widział, i że w tem wszystkiem jest wiele zręczności, a może i zmowy z niektóremi z obecnych osób. Być może; nie chcę dysputować w tej kwestji, opowiadam tylko bez zmiany najmniejszego słowa to com widział na własne oczy, i że *setki tysięce osób* widziały tak jak ja i widują codziennie zjawiska też samei daleko dziwniejsze jeszcze. A czy choć jedna z tych osób odgadła tajemnicę fakirów, czy choć jedna trafiła na sposób wykonania najdrobniejszego z tych objawów. I powtarzam, powtarzam jeszcze, że to wszystko nie dzieje się na scenie przyrządzonej mechanicznie do wspomagania sztukmistrzowi w jego eskomoterjach. Nie, przed nami jest żebrak indyjski, siedzący w kuczki na pierwszym lepszym kamieniu i ten żebrak drwi sobie w ten sposób z naszej inteligencji, z naszych zmysłów, z tego wszystkiego zgoła co zwykliśmy nazywać niewzruszonemi prawami natury, które on zmienia dowolnie.

Czy je zmienia rzeczywiście? Nie sądzę tego. Ale ludzie inteligentni, którzy najbezstronniej patrzą na te objawy, twierdzą, że on ma władzę modyfikowania zwykłego przebiegu tych sił.

Chibh Chemdor zakończył swoje przedstawienie sztuką, znaną już w Indji i wielokrotnie opisywaną przez podróżnych i miejscowych.

Zażądał on laski, i oparłszy się na rękojeści lewą ręką, uniósł się stopniowo w górę z nogami pod siebie założonemi pozostając tak zawieszony o dwie stopy ponad ziemią, nieruchomy jak posąg bez innego oparcia jak owa laska którą mu podano.

Toż samo wprawdzie, albo coś podobnego robią sztukmistrze Europejscy, ale jakaż różnica w przyrządach i w sposobie dokonywania. Tu trzeba się przypatrywać zdaleka, niewolno zbliżyć i dotknąć się, podczas kiedy zawieszenie w powietrzu fakira każdy z nas mógł kontrolować i przekonać się dowodnie, że oprócz laski nie ma żadnej innej podpory.

Kiedy Chibh Chondor ukończywszy swoje sztuki i odebrawszy zapłatę zabierał się do wyjścia, zapytałem się go:

— Czy syn Gutnalh Mana może mi odpowiedzieć na pytanie jakie mu mam zadać?

— Mów—rzekł fakir—powiem ci wszystko co tylko mogę powiedzieć.

— Wiadomo mi, że nie wolno ci wyjawiać tajemnic twojej inicjacji, chciałbym jednak wiedzieć czy w jeden i tenże sam sposób działasz na materję organiczną i żyjącą jak węże albo szokra, tak, że posłuszne są twojemu rozkazowi, jak i na materję nieorganiczną, nieżyjącą, naprzykład świece które gasisz, albo sprzęty które jednym giestem poruszasz z miejsca?

— Mam tylko jeden i tenże sam sposób do działania na jedne i na drugie—odrzekł fakir.

— A jakiż to sposób?

— Wola... Człowiek który jest najwyższym szczytem wszystkich sił nie materjalnych i materjalnych, powinien też nad wszystkiemi panować.

— I to wszystko?

— Sami nawet bramini więcejby ci o tem powiedzieli.

— Dziękuję ci—Salam Chibh Chondor.

— Salam saeb.

I oddawszy pokłon pułkownikowi oraz gościom, tak jak to uczynił przy wejściu fakir, wyszedł z pod werandy i znikł w kierunku świątyni Shiwy gdzie pełnił jakieś niższe kapłańskie obowiązki.

zesłać na mieszkanie w gub: tomskiej, Borysowskiego na zamieszkanie w Ołonieckiej, Schumachera zamknąć na miesiąc w więzieniu, a Strousberga wydalić za granicę kraju.

Wiedeń 15-go.—„Fremdenblatt" wierzy w szczerość zaręczeń pokojowych, które Gorczakow uczynił z okazji uruchomienia armji rosyjskiej, mianowicie zaś, że w obec usposobienia Najjaśniejszege Cesarza Aleksandra i właściwych rosyjskich interesów, Rosja nie myśli rozpoczynać wojny w odosobnieniu. Austrja nie ma żadnego powodu do przedsiębrania środków nadzwyczajnych, doniesienia gazet o szczerem zbliżeniu się Austrji do Anglji z dążnością przeciwną Rosji, przypisują źródłom tureckim. W kołach dyplomatycznych nie wiedzą o niczem, coby tę kwestję stwierdzało, Austrja nie zamianowała jeszcze swego specjalnego pełnomocnika na konferencje.

Wiedeń 15go.— *Pol. Cor.* streszcza w korrespodencji z Petersburga rękojmie jakich Rossja zamierza domagać się jako niezbędnych dla przeprowadzenia interesów w zrewoltowanych prowincjach tureckich. Rękojmie te są: rozbrojenie wszystkich mieszkańców Bośnji, Hercegowiny i Bulgarji, bez różnicy wyznania, reorganizacja policji miejscowej z dopuszczeniem do niej ludności chrześcijańskiej, usunięcie regularnych wojsk tureckich, przesiedlenie do Azji osiedlonych w Europie czerkiesów, użycie krajowców za urzędników drogą oboru, zastąpienie dotychczasowej dzierżawy dziesięcin słuszniejszym systemem podatkowym, zaprowadzenie języka krajowego w urzędach i sądach; dla każdych trzech prowincji winna Porta zamianować chrześcijanina gubernatorem, wreszcie ustanowienia komissji stróżującej, złożonej z konsulów mocarstw europejskich.

— *Do Zakładu Jubilerskiego P. Ludwika Ifland* na ul. Senatorskiej wprost kościoła Ś-go Antoniego Nr 22,—dałem do reparacji kilka sztuk biżuterji jak również obstalowałem w tymże zakładzie dewizkę męzką bransoletkę i parę pierścionków rozmaitego fasonu. Wszystkie te przedmioty p. Ifland wykonał z elegancją i gustem nie pozostawiającymi nic więcej do życzenia,—czuję się przeto w obowiązku niniejszem złożyć publicznie moje podziękowanie p. Ifland, za staranne wykończenie wzmiankowanych przedmiotów. — *S. G. obywatel ziemski.* —19464—

SKŁAD FUTER

OKRYĆ DAMSKICH I UBRAŃ FUTRZANYCH

TAK DAMSKICH JAK I MĘZKICH

WRAZ

Z MAGAZYNEM MÓD

J. MATUSZEWSKI,

(ULICA MIODOWA Nr 2).

Jeźli w każdem ubraniu piękny fason stanowi główną jego zaletę, to bez zaprzeczenia przy ubraniach futrzanych na pierwszym być winien względzie.

Przy znanym przeto od lat wielu moim **Magazynie Okryć** Damskich zaszczycanym względami, na które sumiennym i wzorowym prowadzeniem Zakładu starałem się zasłużyć, otworzyłem obecnie **Skład Futer** i **Ubrań futrzanych** tak Damskich jak i Mężkich, i starać się będę, aby w nowym tym Magazynie obok wyborowych futer dokładnego wykończenia, fasony były zręczne, w niczem nieodróżniające się od ubrań lżejszych, bez futer.

Na obecną zaś porę roku Magazyn mój należycie zaopatrzony, posiada:

Salopy futrzane na wierzchach jedwabnych wykończonych, jedynie z dobrej materji i z najnowszych materjałów wełnianych.

Paltociki damskie na futrze, pokryte aksamitem i materją jedwabną, przybrane prawdziwemi Bobrani kamczatskiemi, Lisami niebieskiemi, Tumakami i t. p., a nadto **Paltociki** futrzane pokryte najnowszemi materjałami wełnianemi *matlasse* od Rs. **35,** i takowe począwszy od najskromniejszych aż do najwykwintniejszych, odznaczają się szczególnie zręcznym krojem.

Garnitury damskie, to jest: **Mufki** i **Kołnierze** z wyborowych futer gustownie wykończone, oraz **Kapelusze** futrzane.

W urządzonej zaś pracowni uskuteczniają się wszelkie roboty w zakres kuśnierstwa wchodzące.

Przytem Magazyn zaopatrzony w **Paltoty, Algierki** mężkie, podbite różnemi futrami, oraz i **Czapki.**

CENY UMIARKOWANE.

Magazyn posiada również największy wybór gotowych Paletotów, Okryć, i wszelkiej Konfekcji damskiej, oraz zaopatrzonym jest w **Kapelusze** i **Stroje** najświeższych fasonów Paryzkich.

2—6 —19148

J. Matuszewski.

PAULINA KRAKÓW,

przełożona Pensji prywatnej Żeńskiej, zawiadamia osoby interessowane, iż oprócz miejsc, które w Zakładzie zostającym pod jej przewodnictwem zamówiły, jeszcze kilka uczennic tak miejscowych jak przychodzących pomieścić można.

1—1 — 19499 —

ADWOKAT

Leonid Nesterof,

dotąd praktykujący w Rossji, zamieszkał w Warszawie przy ulicy Ś-to-Jerskiej w domu Nr 12; podejmuje się prowadzenia spraw cywilnych i kryminalnych we wszystkich instancjach sądowych tak Cesarstwa, jak Królestwa, również udziela porad we wszelkich interesach prawnych, w godzinach od 9 do 11 z rana i 6 do 9 po południu. Osoby biednego stanu w razach osiągnięcia rad mogą udawać się bezpłatnie. 1—2 — 19504 —

Pragnący wyuczyć się w ciągu jednego miesiąca

Buchhalterji,

tak zwanej magazynowej, oraz systemu prowadzenia kassy, a w ciągu 2 miesięcy całego kursu buchhalterji podwójnej, na dogodnych warunkach, zechcą o bliższnch szczegółach porozumieć się. Ulica Mazowiecka Nr 1, mieszkania 13.

1—3 — 19532 —

Na mocy udzielonego upoważnienia od Władzy Edukacyjnej, przyjmuję na mieszkanie i stół uczniów szkół rządowych i prywatnych, zapewniając troskliwą opiekę, dozór ścisły i wygodę, stosownie do ustawy szkolnej. Róg ulicy Dobrej i Bednarskiej, Nr 26 nowy.

1—1 — 19483 — **M. ZBIEGNIEWSKI.**

Nauczycielka Fortepianu.

Uczennica **Józefa Wieniawskiego**, posiadająca patent Warszawskiego Instytutu Muzycznego, na udzielanie lekcji, mając jeszcze kilka godzin wolnych w tygodniu, pragnie takowe zapełnić. Uczennice zechcą się zgłosić do Składu Fortepianów PP. Gebethnera i Wolffa. Krakowskie-Przedmieście, wprost Saskiego Placu, Nr 35. 1—3 — 19516 —

LEKCJE TAŃCÓW

rozpoczęły się z dniem 8-mym b. m., róg Podwała, o bok Apteki Nr 2 nowy.

4—6 — 18651 — **H. ZIEMIŃSKI.**

Kolonja,

do sprzedania za rogatką Wolską z kompletnemi zabudowaniami, trebhauzem i ogrodem owocowym, razem dziesiatin 3½ (mórg 7), na drugiej werście. Wiadomość u właściciela pod Nr 159. 1—6 — 19527 —

Handel Win i Delikatesów

pod firmą:

IGNACY LIJEWSKI i Spółka

na Krakowskiem-Przedmieściu wprost kościoła Św. Krzyża, otrzymał na nadchodzące święta **wszelkie Bakalje świeże** w wybornych gatunkach, oraz **Jabłka, Gruszki Tyrolskie, Winogrona Hiszpańskie, Alemria.**

Również poleca tenże **handel Wina węgierskie** w wyborowych gatunkach czerpane wprost z miejsc starych **piwnic Piotrkowskich i innych, Likwory francuzkie, Wina czerwone i białe „Bordeaux," Austrjackie „Vöslauer," Białe i Czerwone**, odznaczają się **wyborowym smakiem** i przystępną ceną.

Wszelkie wina lżejsze sprzedają się na żądanie **w kwartowych butelkach** po 60 kop. za butelkę. W pokojach o **powiększonem lokalu** przy handlu dostać można w każdym czasie **potraw smacznie przyrządzonych**. Wszelkie **zamówienia** są z jak największą **akuratnością wykonywane.** 1—3 — 19564 —

Dnia 15 Listopada, to jest we Srodę r. b., otwartym został w Hotelu Angielskim, pod firmą:

M. GALATI

NAGAZYN BIELIZNY

(lingerie fine), Koronek, Haftów, Wstążek, Czepeczków, Kołnierzyków, Krawatek, Rękawiczek i rozmaitych lekkich tkanin. Wszystkie powyższe artykuły pochodzą z najpierwszych domów francuzkich i angielskich. 1—3 — 19513 —

!!! ZAJMUJĄCE !!!

!! dla Panów, Pań i Dzieci !!

Dwa kontrasty!

Młoda Olbrzymka MARY MURPHI i rodzeństwo karłów, **Książę i Księżniczka Colibri** najmniejsze, najrozkoszniejsze i najładniejsze tego rodzaju zjawiska na świecie w wieku 24 i 26 lat

Przedstawiają się przez krótki tylko czas

codziennie od godz. 10 rano do 10 wieczorem, **w Hotelu Europejskim i pod Nr 9, na parterze, pierwsze drzwi** przy wejściu na lewo.—Wejście kop. 30. Dla dzieci do lat dwunastu kop. 15.

Z wysokiem uszanowaniem,

3—6 — 19359 — **JARSKIERSKI.**

Stan powietrza.

Dziś rano ciepła st. 1.04, w południe ciepła 2.4 Barometr: 760 (Odmiana).

Wysokość wody na rzece Wiśle pod Warsz. st. 0 c. 4

TEATR WIELKI.

Dziś: Jotta. Jutro: Halka.

TEATR ROZMAITOŚCI

Dziś: Pan Jowialski. Jutro: Montjoye.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Dnia 16 listopada 1876 roku.

	Żądano		Płacono	
	rs.	kop.	rs.	kop.
Półimperjały Ros. rs. — kop. —				
Dukaty Holenderskie rs. — k. —				
Marki państ. Niemiec. rs. — k. —				
Austr. flor. w bil. kop. —				
Obligi skarbowe 100 rs. (od kop.)	—	—	—	—
List. Zast. 3 okresu I. s. za rs. 100	97	30	97	—
List. Zast. 3 okresu II. s. za rs. 100	97	30	97	—
List. Zast. nowe 5 proc. z r. 1869	87	60	87	30
List. Zastawne m. Warszawy I. s.	84	—	—	—
„ „ „ „ II. s.	83	—	—	—
Listy Likwidacyjne rs. 100	77	80	77	50
Obligacje kolei żel. Terespolskiej	—	—	—	—
Bilety Banku Cesars. z r. 1860. .	95	50	—	—
Now. Ros. poż. prem. z r. 1864 / „ „ „ „ ostempl.	—	—	—	—
„ „ „ „ z r. 1866 / „ „ „ „ ostempl.	—	—	—	—
Akcje Drogi ż. War.-W. za sztukę	—	—	—	—
Akcje Dr. żel. Warsz.-Bydgoskiej	—	—	—	—
Akcje Gł. Tow. Ros. Dr. żelaznych	—	—	167	—
Akcje Dr. żel. Warsz.-Terespols.	—	—	—	—
Akcje Banku Handl. War. rs. 250	—	—	230	—
Akcje Banku Dyskontow. Warsz.	—	—	120	—
Akcje W. T. ubezpiecz. od ognia	102	—	101	—
Akcje kolei żel. Fabrycz.-Łódzkiej	—	—	—	—
Akcje T. Łazienek i Łaźni rs. 100	—	—	—	—
Akcje W. T. Fabryk cukru rs. 500	600	—	575	—
Akcje W. F. cukru Leonów rs. 250	—	—	—	—
Akcje „ „ „ Józefów rs. 250	295	—	—	—
Akcje „ „ „ Dobrzelińsk 500	—	—	—	—
Akcje Lilpop Rau i Lewenstein 1000	—	—	—	—
5% Listy zastawne rossyjskie . .	103	—	—	—

Wartość kuponu bież. od listów Zast. kop 160
Od likwidacyjnych kop. 183⅓
Od Listów Zastawnych nowych kop. 200
Od Listów Zastawnych miasta Warszawy kop. 62½
Berlin: Weksel 100 tal. 2 d. rs. 119 k. 10 rs. — k. —
Londyn. 3 m. 1 funt. st. rs. 8 k. 09 rs. — k. -
Paryż: Weksel 2 m. za 300 fr. rs 96 k. 90 rs. - k. —
Wiedeń: Weksel 8 d. za 150 rs. 96 k. 30 rs. — k. —
Akcje Banku Handlowego w Łodzi rs. — żąda. rs. 229 płac.

Cena okowity z dnia 14 listopada.

78% akcyzą 7 kod. op %.

Hurtow. skład. wiadro 682,5—685,6 g. 222—223. } z dodat.
Pojedyńcza szyn. „ — — — gar. 225 —226. } 2%

Cena przeciętna 684¹ garniec, 222½— wiadro.

stosunek garnca do wiadra 100:307¼.

W „Drukarni Kurjera Warszawskiego" Plac Teatralny Nr 473 (nowy 5). Дозволено Цензурою Варшава 4 (16) Ноября 1876 г.

Redaktor Wacław Szymanowski. **Wydawca Gustaw Gebethner.**

Patrz dalszy Ciąg Kurjera i dwa Dodatki

KURJER WARSZAWSKI.

Dalszy Ciąg Numeru 254. **Czwartek.** **Warszawa d. 4 (16) Listopada 1876 r.**

—*Q*— Zobaczyć chłopca szewckiego lub stolarskiego niosącego wódkę dla majstra lub czeladników, to bynajmniej nie rzadkość. Schwytać podobnego posłańca na gorącym uczynku gdy gdzieś w zaułku, lub na schodach kosztuje z flaszki nektaru, to także nie nowina dla osób bywających na ulicach drugo i trzeciorzędnych.

Majster nie wiele straci na tem, gdy posłaniec zmniejszy ilość wody życia, dodającej mu energii i przy pracy i obijaniu uczniów lub żony; chłopiec nie może dużo wypić wódki, bo pan majster poznałby się na tem. Konkluzja ztąd, że majster nie wiele straci wódki a malec się nie upije, więc szkoda prawie żadna.

Ale... chłopiec przeniewierza się i przyzwyczaja do wódki...

Z przeniewierzaniem się jeszcze pół biedy. Malec nie wytrwa nigdy przy zasadach cnoty, gdy go nęci łakotka,—a pomimoto łakomstwo takie nie zawsze ma zły wpływ na jego poczciwość w przyszłości. Uszczuplanie więc ilości wódki możemy uważać za objaw łakomstwa. Jednakże bądź co bądź pozostaje drugie złe: przyzwyczajanie się do pijaństwa.

Optymistycznie patrzący się na rzecz powiedzą może, iż chłopcy dopuszczają się drobnej kradzieży przeważnie dla rozgrzania się; — ale to nie prawda, albowiem czynią to bez względu na pory roku.

Co zaś znaczy picie drobnej ilości wódki co dzień lub kilka razy na dzień, i to od 8—10 roku,—to każdy pojmie od razu. Że po takiej systematycznej i wytrwałej wprawie, wyrasta kolosalny nałóg, byłoby zbytecznem dowodzić.

Nic więc dziwnego, że mamy tylu rzemieślników pijaków nicponiów.

Wszędzie niemal zagranicą istnieją towarzystwa wstrzemięźliwości, które starają się zniweczyć podobnie szkodliwe wpływy. Czyżby u nas podobne powstać nie mogło? Czyżby nie przyniosło tyle korzyści ile np. Towarzystwo Dobroczynności? Czyżby nie zmniejszyło klientów tego ostatniego, gdyby wódka tylu familij rzemieślniczych nie przyprowadzała do ruiny?

Według nas towarzystwo wstrzemięźliwości miałoby wielkie, humanitarne i obywatelskie znaczenie, gdyż działalność jego zwróconąby była przeciwko jednemu z najzjadliwszych raków, toczących nasze społeczeństwo, niedozwalających niższym klassom wejść na drogę postępu i zostawiających wolną drogę do konkurencji każdemu cudzoziemcowi.

— Dla czego dziś pusto w warsztacie? — pytamy się majstra w poniedziałek.

— Bo czeladnicy poniedziałkują—brzmi odpowiedź.

— Dla czego piekarze nie mają konkurencji, dla czego ilość piekarń nie mnoży się z wzrastającą ludnością Warszawy?

— Dla tego że niepodobna znaleźć trzeźwych czeladników piekarskich?

— Dla czego nie wyrabiasz pan tylu par butów ile żądają z Cesarstwa, dla czego w Warszawie buty są tak drogie? Dla tego że nie mogę dostać trzeźwych czeladników, a ci których trzymam także przynajmniej przez dwa dni w tygodniu oprócz świąt hulają.

— Dla czego pan ubrania na czas nie odsyła?—pytamy krawca.—Dla tego, że w tym tygodniu aż czterech czeladników „bumlowało."

Podobne odpowiedzi słyszymy na każdym kroku. I co więcej. Właściciel piekarni chce odebrać sławę szewcom i utrzymuje, że największemi pijakami w świecie są piekarze, majster krawiecki wzrusza na to ramionami i mówi: „toć pan chyba nigdy o krawcach nie słyszał;" majster mularski śmieje się z obydwóch i pokazuje obrzękłe twarze swych czeladników, a właściciel magazynu drzewa twierdzi, że to wszystko jeszcze nic, bo jak tracze w sobotę po obiedzie pić zaczną, to piją do środy z rana i dopiero po południu biorą się do roboty.

Są to rzeczy każdemu znane.

I jak przypodobnym stanie można myśleć o porządnej niższej klassie mieszczan, która bądź co bądź stanowi podstawę bytu miast!

Widocznem więc jest ztąd obywatelskie znaczenie towarzystwa wstrzemięźliwości: Przyszłość średniej klassy mogłaby mu wiele zawdzięczać.

Dobroczynność naszego miasta jest znana, lecz dla czegóż jeszcze dotąd nie istnieje u nas towarzystwo wstrzemięźliwości? Weźmy pod tym względem przykład z Anglji i z Ameryki, które nieraz potępiamy za materjalizm i wygórowany egoizm, a które mogą nam służyć za wzór prywatnej działalności i usiłowań w celu odwrócenia strasznej klęski od ludzi.

Towarzystwo propagandy trzeźwości powinnyby założyć i prowadzić nasze damy. Wprawdzie byłaby to rzecz trochę trudniejsza od zbierania kwesty na szpitale, sprzedawanie biletów w ogrodzie Saskim lub bawienie się na korzyść studentów, ale z pewnością osobom szlachetnym więcejby zadowolenia moralnego przyniosła, bo czyniłyby dobrze nie pośrednio lecz bezpośrednio, nie biernie lecz czynnie i to na bardzo wysoką skalę.

Członkowie towarzystwa powinniby mieć za zadanie, nie prawienie kazań każdemu, kto wypije kieliszek wódki lub kufel piwa, nie zbieranie mityngów anti-alkoholowych na ulicach, jak to czynią niektóre pedantki amerykańskie, złe tylko przeciw działanie rozwojowi *nałogu*, a więc przedewszystkiem baczenie na to, aby ludzie w dziecińименie nie przyzwyczajali się do wódki.

Na początek mogłoby towarzystwo swą działalność na tem tylko ograniczyć; owoce, to jest zmniejszenie nałogu pijaństwa w pośród ludu, okazałyby się w przyszłości, to jest w czasie dojrzałości dzieci. W tym celu towarzystwo powinnoby wejść w stosunki z starszemi zgromadzenia rzemieślników i wpłynąć przez nich na majstrów aby terminatorów po wódkę nie posyłali, aby się zaopatrywali w ten nektar za pośrednictwem pani majstrowej, która przecież wychodzi na targ dla zakupienia artykułów żywności.

Naturalnie towarzystwo powinnoby polecić osobie kompetentnej, najlepiej lekarzowi, napisanie broszury, zawierającej opis działania alkoholu, łatwość w padnięcia w nałóg, choroby cielesne i umysłowe oraz skutki ekonomiczne jakie ztąd dla jednostki i dla jej rodziny wynikają. Książeczka taka powinna być napisana prosto, jasno, bez żadnej deklamcji, która wzbudza nieufność u ludu. Starsi zgromadzeń rzemieślników kupców i t. d. i inne osoby mieliby za zadanie rozpowszechniać ją po warsztatach, fabrykach i t. d.

Jesteśmy pewni, że środki takie w wysokim stopniu wpłynęłyby na usunięcie przyczyny ćwiczenia się dzieci w pijaństwie, a jednocześnie wpływałyby i na starszych. Nie mogłoby bowiem pozostać bez skutku ciągłe stawianie im przed oczy rezultatów nadużycia wódki, tak jak nie pozostało bez skutku w Ameryce, gdzie pewna część ludności za wielki grzech uważa picie trunków gorących; jak nie pozostało bez skutku w niektórych wsiach, gdzie wieśniacy z inicjatywy księży zawiązali podobne towarzystwa.

O współdziałaniu księży w tej pracy wątpić nie można. Poparliby oni dzielnie czyny towarzystwa.

Istnieje już w naszem mieście towarzystwo opieki nad zwierzętami, mamy po wielu miastach towarzystwa straży ogniowej,—czemuż nie bronimy od zguby biednego ludu, czemuż nie usiłujemy stawić tamy ogromnemu pożarowi jakim klassy niższe wódka obejmuje.

Jest to jedna z najpilniejszych potrzeb naszych miast i wiosek. Niechże Warszawa da przykład innym miejscowościom, niech ludzie, którzy mogą i chcą służyć ludzkości, rozpoczną od tego, z pozoru skromnego zadania, które u nas niezmiernie dobroczynny wpływ by wywarło.

Oddaję to pod rozwagę ludzi dobrej woli, pozwalając sobie na zakończenie wynurzyć przekonanie, że żaden człowiek przeniknięty zasadami humanizmu nie odmówi głosowi naszemu swego poparcia, nikt z godnych imienia człowieka przeciwko projektowi niniejszemu nie wystąpi.

Kronika zagraniczna.

× Na wyspie Sumatrze w dniu 12 sierpnia w imieniu króla niederlandzkiego i jego porucznika generalnego proklamowano uroczyście równouprawnienie dotychczasowego stanu niewolniczego z innemi stanami, tudzież zniesienie wszelkich pańszczyzn w Indjach holenderskich.

× Z Poznania donoszą: Rozkazem gabinetowym z dnia 2go z. m., nadano wsi Goraninek w powiecie Gnieźnieńskim, nazwę niemiecką: „Ammald"; wsi Duszno w powiecie Mogilnickim, nazwę niemiecką „Hochberg"; kolonji w powiecie Wyrzyskim, nazwę „Amflus"; wsi Dronżonek, w tym samym powiecie, nazwę „Gregau", wreszcie wsi Miasowice w powiecie Wągrowickim, nazwę „Eckardtsfelde".

× „Bank und Hand. Zeitg." wykazuje cyfry odnoszące się do ofiar finansowych poniesionych przez mocarstwa europejskie na wojnę Krymską. I tak: Rossja wydała na wojnę rzeczoną 2,328,000,000 frank., Francja 1,348,000,000 fr., Anglia 1,320,000,000 fr. Turcja 1,060,000,000 fr., Austrja 370,000,000. Razem w ciągu półtora roku wydano na wojnę krymską z wyjątkiem jeszcze Sardynii, 6,526,000,000 franków.

— **Sprawozdanie tygodniowe** domu handlowego M. Baranowski et. Comp. w Gdańsku. — *Sobota, 11 Listopada, 1876 r.* — Powietrze w bieżącym tygodniu przyjęło charakter zimowy, w niedzielę i poniedziałek padał śnieg, we wtorek był mróz, który do dzisiaj jeszcze nie zwolniał. Wody w skutek tego lodem się pokryły i komunikacja na niej cokolwiek się utrudniła. Ze względu zawieszenia broni wojujących na Wschodzie, handel zbożowy, a szczególniej w Anglii, bardzo zwątlał, pomimo, że dowozy były słabe. Konsumcja pszenicy tamże zostanie zawsze wielka, młynarze jednakowoż ostrożnie kupują, ponieważ czekają na płynące ładunki z morza Azowskiego i Kalifornii. I wywóz pszenicy z Moskwy południowej do Anglii się poruszył i obliczono obecne ładunki na wodzie na 350,000 kwarterów. Targi na pszenicę krajową i zagraniczną były bez interesu i ceny o 1 str. się obniżyły, chociaż oddawcy na pewnem trzymali się stanowisku. Targi Londyńskie były bez najmniejszego interesu, w środę musiano o 1 str. niżej sprzedawać. Berlin z początkiem tygodnia był wątłego usposobienia, dopiero później cokolwiek stalszy na pszenicę i żyto.

Usposobienie targu naszego pszenicznego, było w tym tygodniu po części w skutek pokojowego załatwienia sprawy wschodniej bardzo spokojne i ogólnego pokupu nie było wcale, ponieważ przy teraźniejszym stanie cen sprzedaże za granicę są niemożebne. Małe też tylko dowozy sprawiły, że ceny nie więcej, jak o 1—2 M. na tonie się obniżyły. Ceny żyta krajowego i ruskiego utrzymały się w stanie zeszłotygodniowym. Jęczmień również pozostał bez zmiany.

Ceny były następujące:

GATUNEK ZBOŻA	Tona z 2000 funt. celnych 2442 f. pud. — Marek		Waga holenderska — Funtów		Korzec Warszaw. Waga pudowa 232 fun. pud. — Kopiejek	
	od	do	od	do	od	do
Pszenica:					korzec 162 fu.	polski pudów
Jara i Czerwona.	195	201	128	136/7	7.45	7.67
Jasno-kolorowa i pstra	200	202	127/8	130	7.63	7.71
Szklista	202	204	127	131/2	7.71	7.78
Wysoko-pstra szklista	206	208	131/2	134/5	7.86	7.94
Biała	206	207	130	131	7.86	7.90
Żyto:					korzec 232 fu.	polski pudów.
Krajowe	172	179½	120	128	6.30	6.58
Ruskie porosłe	150	154½	119	119/20	5.50	5.66
Ruskie zdrowe	157	160½	119	122/3	5.76	5.88
Jęczmień.					korzec 202 fu.	polski. pudów
Czterorzędny	140	145	105	112	4.47	4.62
Dwurzędowy	150	164	116	117	4.78	5.21
Groch.					korzec 262 fu.	polski pudów
Sredni	148	150	—	—	5.12	5.21
Wrący	150	155	—	—	5.29	5.42
Bób	—	165	—	—	—	5.83
Wyka	—	145	—	—	—	5.00

Banknoty rossyjskie 259.20 za 100 rs.

Profesorowie Warszawskiego Uniwersytetu w prowadzonych przez siebie klinikach **udzielają** chorym przychodnim **pomocy lekarskiej bezpłatnie** w następujące dnie i godziny.

W chorobach chirurgicznych, codziennie od godziny 12 do 1, w szpitalu Ś-go Ducha, **prof. Girsztowt.**

W chorobach chirurgicznych, we Środy i Piątki od godziny 9—11, w szpitalu Dzieciątka Jezus, **profesor Kosiński.**

W chorobach Wenerycznych i skórnych niewenerycznej natury, w Piątki od 11—12, oraz w cierpieniach gardła wenerycznej i niewenerycznej natury, we Wtorki od godziny 11—12, w szpitalu Ś-go Łazarza, **profesor Trautvetter.**

W chorobach wewnętrznych, codziennie od godziny 13—12, w szpitalu Ś-go Ducha, **prof. Laml.**

238—0—1982



Zakład Fotograficzny MIECZKOWSKIEGO,

ma zaszczyt uwiadomić Szanowną Publiczność, iż pragnąc oszczędzić czasu osobom oczekującym na następującą na nich kolej fotografowania się, urządził w tymże samym zakładzie drugie jeszcze atelier i powiększył zastęp zdolnych pracowników, pod osobistym dozorem samego właściciela. Reforma ta, oprócz wygody dla publiczności, powiększy nadto jeszcze i artystyczną wartość portretów fotograficznych, albowiem wiadomo jest z doświadczenia, że o ile twarze osób świeżo zasiadających do fotografowania się, są pełne ożywienia i naturalności, o tyle znowu rysy twarzy oczekujących zbyt długo na chwilę zdjęcia z nich portretu, przybierają cechę znużenia i charakter posępny. —10074—52—0

Apteka Leonarda Ziemińskiego Magistra Farmacji,

w Warszawie, ulica Marszałkowska wprost Zielonego Placu.

Otrzymała świeży, najlepszy pod względem smaku i działania:

Tran Lofodzki oczyszczony podług metody Aptekarza Müllera, Komisarza Norwegskiego, opisanej przezemnie w Gazecie Lekarskiej.

Apteka przytem wyrabia:

Tran z jodkiem żelazowym, oraz **Tran z Benzoanem żelaza,** który uznany został przez najznakomitsze kliniki lekarskie, jak najłatwiej dający się strawić.

4—4 — 18271 — **L. ZIEMIŃSKI.**

Ważna Wiadomość

dla Szanownej Publiczności.

Magazyn Szmuklerski pod firmą **A.** ZEJDLITZ,

egzystujący od lat 33, obok W-go Fenigsteina, przeniesiony został do domu W-go Zwejgbauma, wprost Saskiego Ogrodu, obok W-go Zungrydera.

3—12 — 19162 —

Do przedsiębierstwa artystyczno-przemysłowego, od roku istniejącego, dla rozszerzenia takowego potrzebny jest inteligentny

WSPOLNIK

z kapitałem do **3000 rubli**. Wiadomość ulica Wspólna Nr 17, mieszkania Nr 20. 2—3 — 19327 —

MAGAZYN Ubiorów Męzkich W. SARNECKIEGO,

róg ulic Bielańskiej i Długiej Nr 20

Ma zaszczyt zawiadomić JJ. WW. swoich klijentów, iż na obecny sezon jest zaopatrzony w świeżą garderobę, oraz przyjmuje zamówienia wykonywając je podług najnowszej metody kroju tak z powierzonych materjałów jako też z własnych zagranicznych i krajowych, ceny przystępne, wykończenie staranne, eleganckie i szybkie.

5—6 — 18857 —

Ceny Węgla i Drzewa

w Składach

F. ŁAPIŃSKIEGO,

Główny Kantor ulica Jerozolimska Numer 35.

Za korzec węgli kamiennych grubych z kopalni własnej „**Jan,**“ z odstawą	Rs. —	kop. 90.	
Za korzec węgli kamiennych grubych z kopalni „**Renard**“ i najlepszych szlązkich	„ 1	„ —	
Za korzec węgli kamiennych kostkowych z odstawą	„ —	„ 85	
Za korzec węgli drzewnych	„ 1	„ —	
Za sążeń kubiczny drzewa sosnowego szczapowego z odstawą	„ 14	„ —	
Za sążeń kubiczny drzewa olszowego szczapowego z odstawą	„ 15	„ —	
Za sążeń kubiczny drzewa brzozowego szczapowego z odstawą	„ 17	„ —	

Do drzewa rąbanego dopłaca się rs. 1 od sążnia kubicznego. 3—9 — 18560 —

Patentowane w Paryżu Formy Papierowe

oraz **Modele** na wszelkie ubrania dla dam i dzieci, nadchodzą ciągle w znacznym wyborze do Zakładu przy ulicy Niecałej Nr 6, w podwórzu na prawo. Tamże **przyjmują się suknie do krajania i fastrzygowania z materjału.**

5—6 — 18662 —

Magazyn Towarów Bławatnych B. SZYSZKA

przy ul. Wierzbowej i Niecałej Nr 614|2.

Otrzymał wielki wybór Towarów wełnianych we wszystkich najnowszych kolorach i deseniach, między innemi: — **Cheviote, Diagonale, Vigogne, Matelassè, Serge rayé et uni, Natté, Tartany** Francuzkie, ceny bardzo tanie, a mianowicie: **Kaszmiry** czarne, 2 łokcie szerokie od kop. 65. **Failles** kolorowe od rs 1 kop. 20. **Materje czarne** od rs. 1 kop. 10. **Aksamity czarne** od rs. 2; z Towarów białych: **Barchany, Piki, Dymki, Perkale** i t. p, jak również **Firanki** w różnych gatunkach, **Kapy na łóżka, Kołdry** gotowe Atłasowe i Kaszmirowe.

—18009—3—3

BAŻANTY

otrzymał Handel

BRACI WRÓBEL.

2—6 — 19270 —

Magazyn Mód i Sukien Damskich

pod firmą:

ISABELLE,

ulica Przejazd 13, dom Kobylińskiego, vis à vis wodociągu.

Wykonywa według modeli i żurnali paryzkich: Suknie, Szuby, podbijanie futrem i wszelkie ubrania damskie, gwarantując obok najwykwintniejszego gustu, dokładne i punktualne wykończenie.

Kapelusze zimowe po przystępnej cenie.

Nadszedł nowy transport wszelkich wyrobów ręcznych włóczkowych i jedwabiem przerabianych, jako to: Pelerynki, Zarzutki, Kaftaniki bez rękawów, Talmy, Kamizelki, Kaptury, Sukienki dziecinne, Mufki, Krawaty i t. p.

2—7 — 19287 —

Pierwszy tegoroczny transport fruktów Bordoskich zwanych

Fruits Glacés

nadszedł do Cukierni **KOCHA,** na Krakowskie-Przedmieście.—PP. handlującym odstępuje stosowny rabat.

2—3 — 19286 —

MAGAZYN KAUKAZKI S. Mirzadżanowa,

Królewska Nr 1, dom dawniej Beyera,

otrzymał świeży transport jedwabi perskich jako to:

Kanaus bursa w kraty i jednokolorowe, Faj na salopy, Atłas, Aksamit, prócz tego wyroby srebrne Kaukazkie i Proszek Perski i t. p.

Wszystkie wyszczególnione przedmioty, sprzedaje po możliwie nizkich cenach. W tych dniach również otrzymałem transport **Win Kaukazkich,** które nabywać u mnie można w miejscu. —19250—2—6

Do Składu Stanisława Baumann

przy ulicy Elektoralnej Nr 5, naprzeciw Banku nadszedł świeży transport

Cementu Portland Angiel., Robirns et Comp. w Londynie.

Cegły i gliny ogniotrwałej.

Koksu i Węgli kamiennych i kowalskich, oraz

Tektury smołowcowej i **Blachy** żelaznej do krycia dachów. 84—0 — 3325 —

W Sklepach

Stowarzyszenia Spożywczego „MERKURY“

przyjmują się zamówienia na **Kartofle** z dóbr

GŁOSKÓW.

Każdy worek opieczętowany. Waga korca 255 funtów.

11—0 —17297 —

WAŻNA WIADOMOŚĆ dla PP. Kupców i Restauratorów.

Z dniem 3-cim Listopada rozpocząłem sprzedaż

Piwa Lagrowego na sposób Wiedeński

dwunasto miesięcznego

posiadającego wszystkie przymioty najwyborniejszego gatunku, które polecam uwadze Szanownych amatorów.

Sprzedaż na półoksefty, antałki, butelki i półbutelki, uskutecznia się w Browarze moim przy ulicy Żórawiej Nr 14 i Składzie Piwa Butelkowego w Hotelu Kowieńskim obok Poczty przy ulicy Koziej.

Za rychłe i dokładne załatwienie obstalunków zaręczam.

3—6—19122— Antoni Boenisch.

Mamy zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność, iż sprowadziliśmy do Handlu naszego wprost z domu **Theophile Roederer & Comp.** w **Reims, w roku 1864 założonego. WINO Szampańskie wytrawne,** powszechnie lubiane, tak zwane: „Medalowe z plombą,“ które otrzymały na wystawach w Bordeaux i Oporto jak również na Wystawie w Paryżu, jedyny Medal I klassy, a w Hawrze Medal złoty. Wina te posiadamy w trzech gatunkach, a mianowicie: Carte Noire, Carte Blanche i Gladiateur i sprzedaje takowe po cenach umiarkowanych, a biorącym do handlu w większej partji, odstępuje się rabat:—**Ignacy Lijewski i Sp.**

Krakowsk.-Przedm., wprost Kościoła Św. Krzyża.

2—3 — 19191 —

Czapki Jesienne i Zimowe

oryginalne francuzkie najnowszych fasonów,

nadeszły do Magazynu Kapeluszy

TEODORA WEIGT,

przy ulicy Królewskiej i Krakowskiego-Przedmieścia.

2—3 — 19208 —

Nowo-otworzony

Zakład Zegarmistrzowski Augusta Scheuer

przy ulicy Bednarskiej Nr 17 nowy,

przyjmuje wszelkie reparacje w zakres zegarmistrzowski wchodzące i takowe uskutecznia w jak najprędszym czasie, z poręczeniem po najumiarkowańszych cenach, z czem poleca się Szanownej Publiczności. —19075—2—3



OSTRYGI

Holsztyńskie i Ostendzkie

codziennie nadchodzą do Składu Win i Delikatesów **A. Bocquet,** w gmachu Teatralnym. 9—12 — 17490 —

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO № 254

Dnia 16 Listopada 1876 roku. Czwartek. Dnia 4 (16) Listopada 1876 roku.

Wydane nakładem JULJANA MÜLLERA

ulica Senatorska Nr 18, wprost kościoła Ś-go Antoniego

GRY TOWARZYSKIE

NAUKOWE I DO ZABAWY

GRA Podróż po kuli ziemskiej, składająca się z mappy całego świata, kostek i figur	Cena rs. 2	kop. —
„ **Zoologiczna** czyli **Dodawanie**	„ „ 1	„ 20
„ **Dwa razy dwa** czyli **Mnożenie**	„ „ 1	„ 20
„ **Wyścigi konne** z konikami i kostką	„ „ 1	„ 35
„ **Polowanie** z kostkami i ze zwierzętami	„ „ 1	„ 20
„ **Podróż do Pekinu** konno, koleją, statkiem i balonem gra frygą	„ „ 1	„ 35
„ **Skarby Monte-Christo** z 2-ma kostkami	„ „ 1	„ 20
„ **W kółko** z 1 kostką	„ „ 1	„ —
„ **Młotek i Dzwonek** z 8-ma kostkami	„ „ —	„ 75
„ **Forteca** na 2 osoby z 28-ma pionkami	„ „ 1	„ 20
„ **Loteryjka obrazkowa** z 90 obrazkami	„ „ —	„ 50
„ „ **Abecadłowa**	„ „ —	„ 50

Loteryjki liczbowe po kop. 50, 75 i rs. 1 kop. 50.

Wszystkie te gry są w ozdobnych pudełkach. 6—6 — 17369 —

Nakładem i drukiem księgarni pod firmą: Józefa Zawadzkiego w Wilnie, wyszedł tom III-ci dzieła p. tyt.:

RYS DZIEJÓW LITERATURY POLSKIEJ,

(początkowo) podług notat **Aleksandra Zdanowicza.**

Uzupełniony i do ostatnich czasów doprowadzony, przez **Leonarda Sowińskiego.**

Tom powyższy zawiera cały szereg poetów od Mickiewicza po rok 1875, z dokładną wiadomością biograficzną o każdym z nich, oraz z treściwym rozbiorem i oceną ich utworów, podług najznakomitszych naszych tegoczesnych krytyków, z przytoczeniem celniejszych wyjątków każdego z autorów.

Tom IV-ty obejmujący teatr, powieści, historję i inne oddziały prozy, znajduje się pod prassą.

Dzieło niniejsze ułożone w sposób niezmiernie treściwy, interesujący i popularny, przedstawia najzupełniejszy obraz **literatury polskiej,** od jej początków do ostatnich czasów, i dla każdego pragnącego się dokładnie z nią obeznać jest niezbędne.

Cena prenumeracyjna 4-ch tomów obejmujących górą 200 arkuszy ścisłego druku od dnia 1-go Października r. b. wynosi rs. 10, z przesyłką rs. 11. Po wyjściu całego dzieła cena będzie podwyższona.

8—12 — 17059 —

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 11 (23) Listopada r. b. o godzinie 12 w południe, odbywać się w sali licytacyjnej Magistratu, miasta Warszawy, licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje na dostawę w roku 1877 artykułów żywności dla aresztnatów Warszawskiego Aresztu Policyjnego, od cen w warunkach licytacyjnych zamieszczonych.

Warunki licytacyjne oraz taryfa żywności, mogą być przejrzane w Wydziale Administracyjnym Magistratu, w godzinach biurowych, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jakoteż wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w Dzienniku Warszawskim i w Gazecie Policyjnej. 3—3 — 18499 —

TRAN RYBI z BERGEN

żółty naturalny jakoteż i biały oczyszczony

zalecany z niezawodnym skutkiem w chorobach skrufulicznych i piersiowych, otrzymuje ciągle

Skład Materjałów Aptecznych

LUDWIKA SPIESS i SYNA

Plac Teatralny Nr 464/5. obok kościoła Św. Andrzeja

7—0 i takowy sprzedaje we flaszkach opatrzonych firmą składu. — 17892

ZUPEŁNA WYPRZEDAŻ

w skutek zaniechania detalicznego handlu

Lamp zagranicznych, Kandelabrów, Żyrandoli

i innych przedmiotów do tej gałęzi odnoszących się

W SKŁADZIE HURTOWYM LAMP

Władysława Podgórskiego,

Krakowskie-Przedmieście, dom własny, wprost Saskiego Placu.

Skład ten od wielu lat szczycący się trwałem, bynajmniej nie chwilowem zaufaniem Szanownej Publiczności, jedynie tylko z powodu założenia przez właściciela pierwszej na wielką skalę krajowej fabryki Lamp, ogłasza **zupełną wyprzedaż Lamp zagranicznych,** których nadal sprowadzanie do kraju jest już zbytecznem, bo nowa Fabryka warszawska, potrzebom ogółu zadosyć uczyni, a nie wyłączając najdrobniejszego szczegółu, używa do wyrobu tylko krajowych materyałów. 4—12 — 18674—

SKŁAD MATERJAŁÓW APTECZNYCH

R. Szymański i E. Krupski

Nowy-Świat, Nr 51, róg Wareckiej

Ma zaszczyt polecić:

Tran lekarski szwedzki (żółty).
Tran lekarski parowy (biały).
Oliwę prowancką.
Wszystko w wyborowych gatunkach. 2—6 — 19280 —

JABŁKA TYROLSKIE,

różnej wielkości i gatunku na zimowe przechowanie **bardzo tanie,** począwszy od rs, 1 kop. 20 za kopę lub za jeden funt po kop. 12½, w wyborowych zaś gatunkach wszelkich odmian funt po kop. 15.

Rozmarynowe białe 1-na, sztuka od kop. 7½ do 15 kop.
Rozmarynowe czerwone sztuka od kop. 5 do 10 kop.
Gruszki zimowe (zwane „Citron bery) sztuka od kop. 10 do 20.

Poleca Handel **Braci Wróbel,** obok kościoła Ś-go Krzyża, 2—8 — 19323 —

Pracownia Sukień i Okryć Damskich

FELICJI ŁAZOWSKIEJ,

ulica Śliska Numer 10.

Przyjmuje do roboty, **SUKNIE** balowe i inne, **OKRYCIA i SALOPY,** oraz wszelką **Garderobę Damską** i wykończa takową jak najakuratniej, po bardzo nizkich cenach,—z czem poleca się łaskawym względom Szanownych Pań.

3—6 — 19142 — **FELICJA ŁAZOWSKA.**

Fabryka Resorów i innych wyrobów dla dróg żelaznych.

Lion i Niedzwiedziński, Czerniakowska Nr 68.

Specjalność na resory **wagonowe, powozowe, dorożkarskie, omnibusowe do bryczek** i wszelkich innych gatunków.

Sprężyny i inne przybory metalowe do wagonów.

Montowanie, naprawy i rekonstrukcje wszelkich machin parowych, rolniczych i przyrządów specjalnych. 39—0—3691

Śmietanki wyborowej i Mleka,

Masła świeżego niesolonego od najmniejszych ilości, tudzież **Kawy, Herbaty, Czekolady i Buljonu,** codziennie dostać można, lecz tylko do domów przez sezon zimowy. **Graniczna Nr 14,** gdzie Instytut Wód Mineralnych, w Kawiarni. —19409—2—6

Wyprzedaż nowych zabawek dziecinnych:

Nietoperz fruwający w powietrzu jak prawdziwy ptaszek kop. 50, **La Sirene** rs. 1 kop. 25, **La Marmite** rs. 1 kop. 50, **Bąk brzęczący** 50 i 25 kop. W Magazynie **Alexandre de Paris.** Nowy Świat Nr 76, dom Szuberskiego. —19217—3—3

WAŻNA WIADOMOŚĆ

dla

SZANOWNEJ PUBLICZNOŚCI.

TELEGRAM.

Na Jesienny i Zimowy Sezon

OTRZYMALIŚMY

WIELKI WYBÓR GARDEROBY MĘZKIEJ i DZIECINNEJ z FRANCUZKICH, ANGIELSKICH i BRYNSKICH MATERJAŁÓW.

PREIS CURANT:

Garnitury Jesienne Żakietowe od rs. **19—26;** Garnitury Marynarkowe od rs. **16—22;** Garnitury czarne Tużurkowe od rs. **25—32;** Garnitury czarne Frakowe od rs. **25—32;** Garnitury czarne Żakietowe od rs. **22—28;** Palta Jesienne od rs. **14—24;** Palta z Pasami od rs. **22—28;** Palta do Stanu od rs. **16—25;** Palta Zimowe od rs. **14—32;** Palta z Pasami od rs. **24—36;** Palta do Stanu od rs. **25—32;** Burki z nieprzemakalnego sukna od rs. **17—22;** Kurtki do Polowania od rs. **8—14;** Bluzy do konnej jazdy od rs. **8—12;** Szlafroki Dubl. różne od rs. **12—20;** Ranne ubrania od rs. **14—17;** Palta Dziecinne z pasami od lat 4 do 15 od rs. **9—16;** Palta Dziecinne zimowe od lat 8 do 12 od rs. **10—14;** Różne Spodnie kortowe od rs. **4** kop. **50—8** kop. **50;** Różne Spodnie do gospodarstwa od rs. **4—5** kop. **50;** Kamizelki Bilardowe od rs. **6** kop. **50—8** kop. **50;** Kamizelki Pluszowe po rs. **4;** Kamizelki Aksamitne po rs. **5;** Kamizelki Sztuczkowe od rs. **3—4;** Palta podbite barankami od rs. **18—30;** Kurtki podbite barankami od rs. **16—20;** Marynarki podbite barankami od rs. **14—22.**

E. SAMET, Krawiec z Wiednia,

Obecnie ulica Senatorska Nr 22,

vis-a-vis Kościoła Ś-go Antoniego. 43—0—16894

H. SOMYA
w Warszawie
ulica Marszałkowska Nr 41 wprost „La Ferme“

SPECJALNY SKŁAD
Wyrobów technicznych i maszyn pomocniczych

Poleca między innemi:

Maszyny parowe z kotłami stojącemi.
Tokarnie najnowszych konstrukcji, poruszane nogami lub pasami.
Wiertarnie różnych wielkości, na podstawach i bez takowych.
Nożyce do żelaza i blachy.
Tłocznie ręczne do wybijania dziur w blasze.
Maszynki do tarcia farb.
Maszyny do robienia rur.
Maszyny do kantowania blachy.
Sikawki pożarne i ogrodowe.
Kuzienki przenośne.
Wentylatory, Wagi decymalne od 5 do 100 pudów.
Prasy ręczne dla blacharzy.
Pasy skórzane angielskie.
Gumowe wyroby: Płyty, Rury, Sznury, Klapy, Krążki.
Parciane kiszki, Pasy i kubełki.
Tygle do topienia metali.
Szmergiel i papier szmerglowy.
Pilniki gustalowe i Oskardy.
Lewary, Bloki, Windy.
Oliwa do maszyn.
Stal lana i Szwejstal.
Rury miedziane, mosiężne, żelazne, ołowiane.
Gaza jedwabna na pytle i cylindry.
Miary składane.
Armatury do maszyn i kotłów, a mianowicie:
Manometry-Vacumetry.
Wentyle przelotne i kątne, **Krany** mosiężne, Maźnice do cylindrów **Oliwiarki**, Wodoskazy i Rurki do nich.
Świstawki parowe.
Pływaki ze świstawkami.
Wentyle bezpieczeństwa.
Manometry hydrauliczne.
Termometry dla cukrowni.
Pompki alimentacyjne czyli insektory.
Pompki ręczne do zasilania wodą kotłów i lokomobil.

39—0—3433

DLA GORZELNI, BROWARÓW I FABRYK CUKRU.

Probierze St. Peterburskie ze świadectwami do spirytusów, **Sacharometry** i **Kwasomierze** do zacieru, **Kartoflomierze, Aracometry, Termometry, Manometry**, które po ścisłem sprawdzeniu. sprzedaje po cenach umiarkowanych.
Stare **Thermometry** i **Manometry** przyjmuję do naprawy.
Nadto posiadam **Miary** nowej konstrukcji miedziane ostęplowane.

J. WEISSBLUM, Optyk.
ulica Nowo-Senatorska, Nr 477a, obok Apteki.
3—3 — 18983 —

ZARZĄD KOPALŃ WĘGLA KAMIENNEGO
BOGUSŁAWA PRZYBYLSKIEGO
przyjmuje obstalunki na węgiel franco
Stacja Dąbrowa
po cenach następujących:

Za korzec węgla z kopalni Zofja **38 kopiejek, za gruby 34 kopiejek,** za średni czyli kostkowy, a **jedenaście kopiejek sr.,** za drobny. Z kopalni zaś Mikołaj o 2 kopiejki taniej za gruby i kostkowy, a o kopiejkę jedną za drobny.

Fracht od korca węgla do Warszawy kosztuje: za gruby lub kostkowy 27½ kopiejki, a za drobny 24 kop.

Chcący zamówić powyższe gatunki węgla, raczą wnieść należytość do Kassy **W-go Lessera Levy** bankiera w Warszawie, a za nadesłaniem kwitu tejże kassy, wysyłka węgla natychmiast nastąpi.

Kupcom i Agentom dającym obstalunki na rok cały odstępuje się odpowiedni rabat.

Ekspedycja węgla z kopalni Zofja, z ukończeniem nowej linji kolei żelaznej konnej otworzoną została.

Adres: **Dąbrowa Górnicza.**
5—6 — 18842 —

Za rsr. 1,000
Skład Drzewa i Węgli
w Alei Jerozolimskiej, od lat kilku egzystujący, do odstąpienia zaraz. Reflektanci raczą zostawiać adresy w Redakcji Kurjera pod lit. Z. R. —19343—2—3

MAGLE
do sprzedania z powodu wyjazdu. Ulica Śliska Nr 28. —18959—4—6

Do nabycia!
Obrazy Olejne, Guasze, Sztychy, kilka rysunków oryginalnych wielkich mistrzów, znakomitej wartości. — Ulica Ciepła Nr domu 4, 2-gie piętro, mieszkania Nr 6. 3—3—19029

☞ **Dubeltówka** systemu Lankastra z fabryki Lebedy, doskonale bijąca, bardzo mało używana wraz z przyborami i pudłem do sprzedania za rs. 80, **Skrzypce** stare Kremońskie za rs. 35, **Album Kopernika** z medalem i życiorysem za rs. 6 do sprzedania. Kanonia Nr 8, 1 piętro. Wiadomość od 3-ej po południu. —19200—3—5

PIGULKI BLANCARDA
ŻELAZISTO-JODOWE, NIEPODLEGAJĄCE ROZKŁADOWI
Potwierdzone prze Paryzką Akademię medyczną itd.

Łącząc w sobie własności **JODU** i **ŻELAZA**, Pigułki te używają się specyalnie przeciw **SŁABOSCIOM SKROFULLCZNYM**, przeciwko którym proste lekarstwa żelaziste pokazały się bezsilnemi; powracają krwi obfitość i pierwiastki jéj naturalne; obudzają i regulują odpływ krwi peryodyczny, wzmacniaję stopniowo organizmy lymfatyczne, wątłe i słabe itd., itd.

Wymagać należy aby własnoręczny podpis jak obok znajdował się u spodu etykiety zielonéj.

Blancard aptekarz, ulica Bonaparte, 40, w Paryżu.

Wystrzegać się fałszerstw.

SKŁAD SZKŁA I PORCELANY
BRACI LESSER
w Warszawie, przy ulicy Rymarskiej,

CENY ZNIŻONE. Handlującym odstępuje się stosowny rabat.

Poleca po cenach zniżonych:

Garnitury stołowe porcelanowe Francuzkie, Czeskie i Berlińskie, białe ze złoconemi lub kolorowemi obwódkami, na 12-ście i 24 osób.

Garnitury stołowe fajansowe, angielskie i z kolorowemi obwódkami, na 12 i 24 osób

Garnitury do Herbaty i Kawy z porcelany francuzkiej, czeskiej i berlińskiej ze złoconemi i kolorowemi obwódkami, na 12 i 24 osób.

Filiżanki porcelanowe i fajansowe do herbaty i kawy w znacznym wyborze.

Garnitury stołowe kryształowe: francuzkie, czeskie i angielskie, szlifowane i gładkie, na 12, 24, 36 i 48 osób.

Garnitury do octu i oliwy, Kosze kryształowe do owoców i cukru, **Klosze** do sera i masła.

Kompotierki, Karafki, Salaterki, Maselniczki, Płukanki, Talerzyki szklanne deserowe szlifowane.

Profitki kryształowe i t. p.

Wielki wybór szklanek i kieliszków szlifowanych, od kop. 90 tuzin.

Garnitury do mycia; porcelanowe i fajansowe w różnych fasonach i kolorach.

Umywalnie drewniane i żelazne z marmurowemi platami i z pedałami, oraz bez tychże.

CENY ZNIŻONE.
handlującym odstępuje się stosowny rabat.
3—3 — 19245 —

Z powodu wyjazdu, jest do sprzedania zaraz
DYSTRYBUCJA.
Wiadomość na miejscu, Czysta Nr 4. —19390—2—3

Ogród
warzywny i owocowy,
rozległości około 80,000 łokci kwadr. mający, przytykający do ulic: Złotej, Siennej i Sosnowej, z dwoma domami mieszkalnemi, jest do wydzierżawienia od 1-go Stycznia 1877 r. Bliższa wiadomość u Właściciela przy ulicy Miodowej Nr 491 od godz 2 do 4 po południu. 2—3—19382

Sanki i Powozik
jednokonne, do sprzedania w fabryce Gipsu D. Żółtyńskiego przy ulicy Dobrej, pod Nr. 1.
Cena bardzo przystępna.
—19352—2—3

Sanki
Petersburskie pojedyncze i podwójne, oraz zwyczajne na wieś. Królewska Nr 19, Fabryka Powozów W. Romanowskiego, dawniej K. Hesse. 2—6—19383



Za rubli 250
Kareta
4 ro osobowa, obszerna, wygodna, do sprzedania. Wiadomość w Kantorze Hotelu Saskiego. —19345—2—3

Burka Węgierska
zupełnie nowa, tanio do nabycia. Krakowskie-Przedmieście Nr 36, u stróża. —19328—2—3

POKÓJ
ładny, w środku miasta, z meblami, materacem i usługą, oraz opałem, jest do najęcia każdego czasu. Wiadomość w Cukierni na Rymarskiej ulicy. —19314—2—3

POKÓJ
w okolicy Banhofu d. ż. W. W. w każdym czasie do wynajęcia miesięcznie za rs. 18, z meblami, opałem i usługą. Adresy proszę nadesłać do Redakcji pod lit K. S. —19342—2—3

Z powodu wyjazdu, jest do odstąpienia
LOKAL
ciepły i suchy, składający się z 2 pokoi, przedpokoju, kuchni, wygódki i piwnicy, za cenę stosunkowo umiarkowaną, przy ulicy Alei Jerozolimskiej, w domu Nr 28/1574E. w blizkości kolei Wiedeńskiej. —19356—2—3

W domu przy ulicy Niecałej Nr 3, obecnie są do wynajęcia umeblowane
Trzy Pokoje z przedpokojem,
w krótce będą **Dwa Pokoje** również umeblowane. Wiadomość na miejscu u zarządzającego domem P. Arnold. —19398—2—3

Nagrody rs. 25.
Dnia 9 Listopada r. b., zgubiono **Pierścień** złoty z brylantem (Soliter). Upraszа się znalazcę o zwrócenie na ulicę Nalewki Nr 25, do P. Tokara. —19375—3—3

Nagrody Rs. 25.
Wieczorem dnia 1 (13) b. m., skradziono przy ulicy Nowolipki Nr 16, **belę sukna,** zawierającą 4 postawy sukna wielbłądziego, 1 kortu formowego fabryki Stieglitza, oraz trzy sztuki czarnego fabryki Ripphan'a.—Przyczyniającemu się do wykrycia tejże kradzieży powyższa nagroda bezzwłocznie będzie wypłacona. —O wiadomość prosi **J. Neufeld,** Nowolipki Nr 16. —19428—2—3

...rjera Warszawskiego.“—Plac Teatralny Nr 473 (nowy 5).

Дозволено Цензурою

2-gi DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO № 254.

Dnia 16 Listopada 1876 roku. Czwartek. Dnia 4 (16) Listopada 1876 roku.

Przyjmowany na wszystkich wystawach, ostatnio na Wystawie Wiedeńskiej nagrodzony

Medalem zasługi

AMERYKAŃSKI GLANS

do damskiego i dziecinnego **obuwia** wyrabiany przez

HAUTHAWAY & SONS

w Bostonie.

Wyrób ten nieporównanej dobroci, łatwy w zatosowaniu i tani, używa się w miejsce lakieru lub szuwaksu do wszystkich wyrobów skórzanych lub tekturowych bez użycia szczotek. Sposób użycia znajduje się na każdej flaszce. Wyrabia się w 2 gatunkach.—A) **Czarny** od zwykłego obówia i wyrobów siedlarskich. B) **Bronzowy** do skór i obuwia ze złocisto bronzowym połyskiem.

Główny Skład Amerykańskiego Glansu w Warszawie, powierzyliśmy p. A. F. GALLE, ulica Senatorska Nr 18 pod „Słoniem,“ gdzie sprzedaż hurtowa i detaliczna tegoż, już urządzoną została.

Boston, 1-go Listopada 1875 r.

83—0—18361— **HAUTHAWAY & SONS.**

ULICA HR. BERGA RÓG MAZOWIECKIEJ

Obok Cukierni

Maszyny do Pończoch bez Szwu, Kamaszy, Kaftanów.

S. Angielski—Szwajcarski, wypróbowanej dobroci — są osoby które w przeciągu 3-ch lat po 8 maszyn takich nabyły.—Korzyść ich doświaczona.

Nowo-wynaleziony Apparat do różnokolorowych robót w paski.

Maszyny na wypłatę, Skład daje materjał na robotę i płaci od sztuki.
Maszynę można odrobić w części.

Maszynki oryginalne Amerykańskie-Bratleboro

z fabryki J. ESTEY et Comp.

po Rs. 36 Bikfordskie po Rs. 36.

Maszynki te odpowiednie są do użytku domowego i tańszych wyrobów fabrycznych, z 3-ma cylindrami **Rs. 80.**

9—0—17722

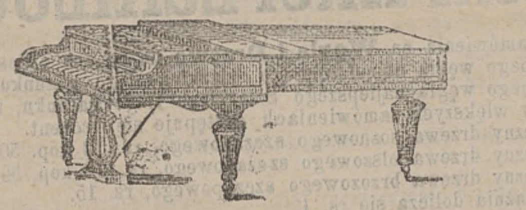
F. SCHLAGER

FABRYKA RĘKAWICZEK i MAGAZYN GALANTERJI

NOWY-ŚWIAT Numer 49.

Magazyn mój z ulicy Ś-to-Krzyzkiej, przeniosłem na róg Wareckiej i Nowego Światu.

Zachęcony uznaniem Szanownej Publiczności, postanowiłem podnieść fach rękawiczniczy do rzędu najpierwszych Magazynów Europejskich, zaopatrzyłem magazyn najwytworniejszym doborem towarów francuzkich angielskich i niemieckich; trzymając się zawsze tej zasady, że tylko na ilości obrotowego towaru zyskać można, pomimo znacznych kosztów jakie poniosłem na urządzenie okazałego nowego magazynu, wszakże gdy takowy znajduje się w mym własnym domu, ceny rękawiczek i wszelkich innych galanteryjnych przedmiotów, pozostawiłem takie same jak na Święto Krzyzkiej ulicy były żądane; o czem mam honor donieść zaszczycającej mnie dotąd Publiczności. 7—8 — 18729 —



Skład Karola Dejnert,

b. ucznia Fabryki Piotra Erarda w Paryżu,

Ulica Senatorska Nr 28, obok Resursy Kupieckiej,

Otrzymał nowy transport **Fortepianów, Pianin i Melodykonów** z najpierwszych fabryk Europejskich.—Wynajmuje instrumenta na dogodnych amortyzacyjnych warunkach.

3—6 — 18580 —

ZA 30 RUBLI SREBREM,

algierka psami sybirskiemi podbita, z kołnierzem i odnową z niedźwiadków, suknem ciemno granatowem pokryta, w dobrym stanie, do sprzedania przy ulicy Nowy Świat Nr 4 lewy, mieszkania Nr 5. —19133—3—3

W Kantorze B. Werner & Comp.

do sprzedania partja Petersburskiego

Kleju dla Stolarzy,

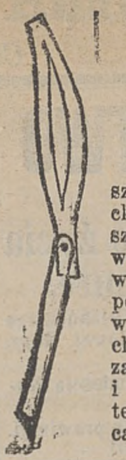
częściowo lub w całości, po kop. 10 za funt. —19188—3—3

KAWIARNIA

w środku Rynku Starego Miasta położona, jest do sprzedania za umiarkowaną cenę.—Wiadomość pod Nrem 18, w Starym Mieście. —19184—2—3

Sér Kołdyczewski

w półkrążkach dwudziestokilku funtowych, po 20 kop. za funt, jest do nabycia w Kantorze **B. Werner et Comp.** ulica Królewska Nr 6. —19387—2—3



W ZAKŁADACH

moich

NAUKI KROJU.

Zapisywać się można każdego czasu, na kursa dwutygodniowe, a z nauką szycia na miesiąc czasu, we **Lwowie**, Halicka Nr 13; w **Krakowie**, Reformacka. **w Warszawie** osobiście udzielam, podług mojej własnej najpraktyczniejszej i najnowszej metody. Wykładam krój najnowszych staników francuzkich, również krój płaszczy i salop, dolmany, żakiety francuzkie i wiele innych fasonów w mem dziele zawartych, a które nie podług formy stanika znaczy się i ponieważ po takiej nauce długoletniej wprawy potrzeba, a najczęściej chybia celu. Uczy w nowszy sposób i praktyczny wprost **z rozmiaru** na materji, stosownie do wychodzących żurnalów, czego jest najlepszy dowód, że przezemnie wyuczone osoby zakładają magazyny. Dzieło dwutomowe wydanie trzecie zawiera **prawidłową** i gruntowną naukę, jasno napisaną, rycinami uwidocznioną, zawiera 27 tablic, a tekstu 10 arkuszy, kosztuje rs. 3 kop. 50. Nabyć można w mieszkaniu autora ulica Miodowa Nr 1 nowy, drugie piętro, mieszkanie Nr 13.

5—6 — 17487 — **K. GŁODZIŃSKI.**

1½ **WŁÓKI**

Gruntu ornego

kto ma na sprzedaż, zechce zostawić adres i warunki w Redakcji Kurjera pod lit. B. L. S. —19480—1—3

Potrzebnym jest do nabycia lub zadzierżawienia

MAJĄTEK

od 8 do 30 włók, w dobrej glebie, z porządnym domem mieszkalnym i zabudowaniami. Interesanci zechcą nadesłać anszlagi, z oznaczeniem ostatecznej ceny. Rawa, poste restante pod lit. F B. —18550—6—6

Przy stacji Grodzisk drogi żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej, jest do sprzedania zaraz

PLACU

z drzewkami i łąką prętów kwadratowych 636, za rubli srebrem 636. Wiadomość u Szwajcara Hotelu Litewskiego, ulica Nowo-Senatorska. —19251—3—3

Skrzypce Włoskie

prawdziwe, do sprzedania. Wiadomość przy ulicy Chłodnej Nr nowy domu 19, wszedłszy z bramy w dziedziniec prosto, w końcu dziedzińca po lewej ręce na dole, od 8 do 10 rano i od 3 do 5 po południu —19373—3—3

NAUKA KROJU

podług metody francuzkiej, sposobem b. praktycznym i ułatwionym, udziela się w pracowni przy ulicy Siennej Nr 4.—Także potrzebne są **Panny** uzdatnione, podręczne i do nauki. —19368—2—3

KANARKI

gatunkowe, pochodzące z gór Harcu, otrzymano w znacznej ilości przy ulicy Podwale Nr 19, mieszkania 3. —18584—6—6

Nowo-otworzony

Skład Mydła, Swiec, Nafty, Farbek, Krochmalu, Zapałek, Perfum, etc. etc.,

przy ulicy Nowy Świat Nr 9, wprost Kontrolnej Pałaty, poleca swe towary po cenach najumiarkowańszych.—**Karol Kosmowski.** —19193—3—3

MAGAZYN

Mebli używanych

przy ulicy Marszałkowskiej i Zielonego Placu, Nr 60 na 1 piętrze.

Kupuje, sprzedaje i wynajmuje Meble mało używane z czem się poleca.

8—0 — 15864 —

Bawarja

z kompletnem urządzeniem i Bilardem, jest pod korzystnemi warunkami od Nowego Roku do wydzierżawienia. Wiadomość w Składzie Wódek w domu W-go Nipanicza Nr 26 róg Marszałkowskiej i Chmielnej. —19125—

Offerta korzystna!

Potrzeba zatrudnienia dla pomocnika przy budowniczym, inżynierze, mechaniku lub w fabrykach większych do rysunków i t. p., wypracowań biurowych, na pewien czas bez żadnego wynagrodzenia. Reflektanci złożą adresy swe do Redakcji pod lit. A. F. Nr 21. —19308—2—2

2 Zakład Fryzjerski 2

Romana Pietrusińskiego,

róg ulic **Ś-to-Krzyzkiej i Nowego-Światu**

Nr 2 nowy,

poleca się JW. Damom

Roboty Gotowe i tak:

Warkocze na krepie	od rs.		2,
„ bez krepy	„	„	2 kop. 50,
Koki warkocz. z 3 warkoczy	„	„	9,
„ fantazyjne i lokowe...	„	„	3,
Para loków	„	„	2 i mniej.

Czesanie głów Damskich:

W Zakładzie..................	kop.	45,
Na Mieście..................	„	75,
Czesanie Koków różnego rodzaju	„	20,
Od pary loków	„	10.

Przyjmuje się także wszelkie obstalunki.—Przerobienia i zamianę na gotową robotę i takowę wykonywa się starannie po cenach przystępnych, oraz przyjmuje się od JW. Dam i Panów zamówienia na uczęszczanie do domów za opłatą miesięczną tak do tualety Damskiej jako też i Mężkiej.

Przytem nadmieniam, iż urządzony odpowiedni Salon dla Panów i przy wielkiem staraniu i cenach przystępnych, Szanowna Publiczność raczy się przekonać, gdyż jestem pewny, iż moje ogłoszenie nie omyli JW. Dam i Panów. Z uszanowaniem, **Pietrusiński.**

—18926—4—6

Medal Tow. nauk. przemysł. w Paryżu.

PRECZ ZE SIWIZNĄ!



MÉLANOGÈNE

NAJLEPSZA FARBA DLA WŁOSÓW

P. DICQUEMARE

CHEMIKA W ROUEN WE FRANCYI.

Dla zafarbowania w jednej chwili we wszystkich kolorach, włosów brody i wąsów bez uszkodzenia skóry i bez żadnego odoru. Ta farba jest najlepszą ze wszystkich dotąd znanych.

Dostać można w War. w skład. Per pp. Pohoreckiego i Sniechowskiego.

20 a przynajmniej 10 koni roboczych, z gotowemi wozami w deskach,

ktoby sobie życzył zatrudnić, stały może znaleźć zarobek na całą zimę, przy dostawie do fabryk i dróg żelaznych Węgli Kamiennych i Drzewa opałowego ze Składów moich. Wiadomość: Kantor Główny, Jerozolimska Nr 35.

F. Łapiński.

—19113—3—3

Tanie **szlafroki** flanelowe po rs. 3 kop. 95. Tanie **halki** pikowane po rs. 3 kop. 50, których chwilowo zbrakło, nadeszły znów w znacznej ilości do

Magazynu Sukien i Okryć Damskich
W. Dziechcińskiego

przy ulicy Miodowej Nr 486 a.

Poleca się duży wybór mufek i kołnierzy futrzannych w najrozmaitszych gatunkach, po cenie nader umiarkowanej. 4—6—18967

Jest do sprzedania

RESTAURACJA,

z kompletnem urządzeniem, naczyniami kuchennemi, serwisem.—Lokal obszerny z ogrodem i kręgielnią, altana nowa gustownie urządzona. Wiadomość w Dystrybucji cygar, ulica Elektoralna Nr 32 nowy. —19379—2—2

FABRYKA ŚWIEC STEARYNOWYCH

JANA HOCHA I SYNA W WARSZAWIE.

zaszczycona wielkiemi srebrnemi medalami na wystawach w latach 1865, 1870 i najwyższą nagrodą w dziale chemicznym w Wiedniu 1873 roku.

Poleca Szanownej Publiczności:

Funt świec stearynowych pełnej wagi **w niebieskim papierze z żółtą naklejoną etykietą** po kop. **25**, dla biorących najmniej 100 funtów.

Paczkę świec stearynowych **w niebieskiej etykiecie**, po stosunkowo niższej cenie.

Doprowadziwszy fabrykację do możliwej doskonałości, jesteśmy w stanie konkurowania z najlepszemi wyrobami zagranicznych i krajowych fabryk pod względem białości, trwałości i jasnego palenia się.

GŁÓWNY SKŁAD w domu własnym, przy rogu Nalewek i Franciszkańskiej. 2—6 — 19222 —

WALERY SIKORSKI

TAPICER,

Nowy-Świat Nr 57,

przyjmuje wszelkie roboty Tapicerskie Meblowo-Dekoracyjne, które wykonywa starannie po cenach umiarkowanych, z czem poleca się Szanownej Publiczności. —19099—3—6

po kop. 95 za korzec

Węgla Kamiennego

Z najlepszej Szląskiej Kopalni

„WATERLOO"

po kop. 85 za korzec

Węgla Kamiennego

Z najlepszej Krajowej Kopalni

„JAKÓB"

Sprzedaje Wyłącznie Skład Główny

Węgli i Drzewa

Ksawerego Wyganowskiego

Aleja Jerozoliwska Nr 22

(wprost Kruczej).

Ceny powyższe podane są wraz z odstawą, która następuje szybko w wozach oplombowanych. 2—3—19306

Naprzeciwko Zamku, do sprzedania

DOM.

Wiadomość na miejscu w ulicy Ślepej Nr 299 u **Właścicielki** na 1-szem piętrze. —18737—5—6

Z powodu nieprzewidzianych okoliczności **zaraz** do wynajęcia w Alei Ujazdowski, obok Doliny Szwajcarskiej pod Nr 1713B (nowy Nr 11)

PAŁACYK

obejmujący 12 Pokojów na parterze i 1-szem piętrze, wraz z mieszkaniem dla służby w suterynach, wszystko i kompletnie odświeżone, z kuchnią, wodociągiem i oświetleniem gazowem, oraz kąpielą, piwnicami, wraz z przyległym do tegoż ogrodkiem.

Wiadomość na miejscu, lub w Handlu Braci Lesser, przy ulicy Rymarskiej.

4—8 — 18947 —

Tuzin Koszul Męzkich

webowych, starannie odrobionych, haftowanych i gładkich, przypadkowo są do sprzedania po rs. 3 sztuka, razem lub częściowo.— Cena ta jest rubla niżej na sztuce od zwyczajnej ceny. Ulica Oboźna Nr 4, mieszkania 13, drugie piętro. —19115—3—3

Na Kompot

świeżo otrzymano

jak **Śliwki** suszone Węgierskie

„ **Jabłka** „ obierane

„ **Gruszki** „ „

Szeptała (rodzaj śliwek),

poleca Handel

BRACI WRÓBEL

obok Kościoła Ś-go Krzyża przy Krakowskiem-Przedmieściu. 2—3—19322

Szkoły pięknego pisania

wydawanej przez **Leopolda Szyllera** Nowy Swiat Nr 23, wyszedł zeszyt 5 ty; cena kop. 7. Na każdej stronie wzór i ułatwienia mechaniczne. 2—3—19321

LA VELOUTINE

(WELUTYNA)

jestto proszek ryżowy zaprawiony bismutem,
wywiera więc zbawienny wpływ na skórę,
przylega, do twarzy a nie jest widoczny,
skutkiem czego, nadaje płci świeżość naturalną.

Wynalazca *KAROL FAY.*

POMMADE SATIN

(POMADA ATŁASOWA.)

nadaje skórze rąk giętkość, gładkość i zabezpiecza ją od odmrożenia i od wszelkich uszkodzeń wynikających skutkiem mrozu.

9, ulica de la Paix. — W PARYŻU.

Czarliński i S-ka

Inżynierowie Cywilni

BIURO TECHNICZNE

ulica Królewska Nr 1.

Polecają swe biuro dla zaprowadzenia **Cegielni najnowszego systemu francuzkiego.** Koszta installacji około połowy kosztu pieca Loeff. Koszta produkcji $1/3$ taniej. Wszelkie prace hydrauliczne. 2—3—19108

Reperacje Maszyn

wszelkiego rodzaju wykonywa spiesznie, dokładnie i tanio

FABRYKA

Maszyn i Narzędzi

Jakóba Fajans w Warszawie

Danielewiczowska Nr 619/20 (5).

—118—0—2288—

Salopa Lisowa,

jedwabiem kryta, z pięknym tumakowym kołnierzem, na osobę dobrej tuszy, mało używana, jest do sprzedania. Wiadomość przy rogu ulicy Bednarskiej i Dobrej, pod Nrem 26, w dziedzińcu, gdzie Szkoła. —19088—3—3

Z powodu wyjazdu, jest do sprzedania

Traktyjernia.

Wiadomość, Nowy-Świat Nr 3. —19384—2—3

DO SPRZEDANIA:

Palto syberynowe, baranami podbite, na mężczyznę szczupłego, średniego wzrostu, mało używane za rs. 30, oraz **Wanna** blaszana za rs. 10. Wiadomość, ulica Oboźna Nr 2, mieszkania 4, za źródłem. —19797—2—2

Do sprzedania

Garnitur Mebli

Kozeta, Szesląg skórą kryty. Stolik do kart, parę Szaf rozbieranych, Tualeta, Firanki, Dywany. Chłodna Nr 40, lewa oficyna drugie piętro. —19316—2—3

DO SKLEPÓW

Stowarzyszenia Spożywczego „Merkury"

nadeszły **Kasze** zagraniczne perłowe i orkiszowe, od kop. 8 za 1 kwartę.

Kupujący w większych partjach, otrzymują rabat. 11—0 — 17298 —

Magazyn murowany

dwu piętrowy, z windą, służyć mogący na towary suche, zboże, skóry i t. p., jest do wynajęcia zaraz lub od Nowego Roku. Wiadomość w Dystrybucji przy ulicy Podwal, wprost kupca Tocka, u Ad. Neuding. —19367—2—3

Jest do wypożyczenia **Rs. 8,000,** na pewną hypotekę domu w Warszawie, z procentem umiarkowanym a pewnym, przytem chciałby pożyczający ulokować się za Rządce tegoż domu z wynagrodzeniem, do czasu zwrotu kapitału. Wiadomość w Sklepie Złotniczym przy ulicy Trębackiej Nr nowy 5. —19242—3—3

Rs, 1,000,

OSOBA spokojnego charakteru, chcąca wypożyczeć zaraz po towarzystwie na hypotekę majątku ziemskiego, rozkolonizowanego, znajdzie w procencie mieszkanie, z opałem, usługą, a po bliższem porozumieniu się może i ze stołem. Wiadomość, Śliska Nr 4/6, mieszkania 3.—Tamże dowiedzieć się można o korzystnem kupnie **DOMU.** — 19360—2—3

Złożono w komis do sprzedania

FUTRA NOWE

za połowę ceny: Damskie obszerne lisy szarobure, Salopa i Rotunda, kryte materją jedwabną czarną. Elki amerykańskie męzkie, kryte syberyną bleu-noir. Ulica Smolna Nr 9, wiadomość u stróża. —19358—2—6

SÉR

GAMBRINO,

od dnia 1 Maja sprzedaje się po cenie zniżonej

w Handlu Braci Wróbel,

obok Kościoła Ś-go Krzyża. —16386—15—0

Są do sprzedania

Sanki duże,

nowo wybudowane, zdatne dla dorożkarza, bez wysłania, **Paka** na 15 korcy owsa, sanki do obejrzenia na Złotej Nr 10, paka na Nowogrodzkiej Nr 23, — właściciela stróże wskażą. —19378—2—2

Jest do sprzedania za cenę nader przystępną

Garnitur Mebli

mahoniowych, urzędowej roboty, oraz **Materace** z włosa i waldharu, u Tapicera. Senatorska Nr 20. —18228—9—12

Jest do sprzedania

Garnitur Mebli

mahoniowy, urzędowej roboty, używany, to jest 6 krzeseł, 2 fotele, kanapa i stół.—Tamże jest **Szeszlong** safianem kryty. Ulica Nowy-Świat Nr 31 nowy, u Tapicera. —19079—3—3

MEBLE

nowe i używane do sprzedania, Garnitury, Szeslągi, Kozetki, Fotele, Taborety, Szafy, Stoły jadalne, Stoliki do kart, Tualety, Kredensy, Łóżka, Umywalnie, Szafki do łóżek i inne zamiany, przerabiania i obstalunki przyjmuje **K. Golanowski,** ulica Nowy-Świat Nr 24 nowy. —18687—4—4

Są do sprzedania

Dwa Łóżka

mahoniowe nowe, za rs. 45. Ulica Śliska Nr 23, mieszkania 3. —19103—3—3

Skład Materjałów Aptecznych

A. F. GALLE,

w WARSZAWIE,

Senatorska Nr 467b, nowy 18,

naprzeciw kościoła Ś-go Antoniego.

POLECA:

Najlepszą Oliwę prowancką.

Ocet stołowy czerwony, do sałat, majonezów i marynat, butelka kop. 50.

Soki (syropy): malinowy, wiśniowy, porzeczkowy, na butelki.

Sól stołową chemicznie czystą, w najmielszym proszku, śnieżnej białości, w oryginalnem angielskiem opakowaniu, funt kop. 20.

Krochmal Hollenderski, prawdziwy pszenny, w paczkach jednofuntowych.

Farbki do bielizny, w najlepszych gatunkach.

Francuzkie Perfumy i Olejki do włosów na funty i łuty.

Olejek do wody Kolońskiej, (6 łutów na garniec najlepszego spirytusu).

Proszek Perski Dalmacki i Kaukazki.

Proszek do czyszczenia metali.

Proszek do czyszczenia metali i przedmiotów lakierowanych.

Massa do zaprawiania posadzek.

Benzyna we flaszeczkach i na balony.

Oliwa do palenia i do maszyn.

Smarowidło belgijskie w baryłkach i puszkach.

Nasiona, olejki i artykuły używane w gorzelnictwie, materjały apteczne, przetwory chemiczne i Farby.

Artykuły powyższe nabywać można po takich samych cenach w Aptece W-go **K. Lerowskiego,** ulica Marszałkowska Nr 59.

—0—12005

SWIECE PARAFINOWE

kolorowe, w różnych wielkościach poleca pojedyńczemi paczkami, jak i hurtowo, po cenach przystępnych Skład Win i Towarów Kolonjalnych **M. Lemańskiego,** przy ulicy Granicznej Nr 11. 2—3—19312



Garnitury Mebli

do sprzedania b. tanio, składające się z kanapy, krzeseł, foteli i stołów, szafy duże i małe, łóżka i umywalnie. Elektoralna Nr 19, w trzecim podwórzu na prawo. —19405—2—12

KUCHARZ

przybyły z prowincji, poszukuje miejsca w Hotelu albo w znaczne, Restauracji, zamieszkały przy ulicy Piekarskiej Nr 4, w podwórzu na 2-m piętrze, pod literą J. D. —19489—1—2

Przyjmuje się do szycia:

Suknie i wszelką krawieczyznę damską, oraz bieliznę,—powierzona robota, starannie i sumiennie wykonaną będzie. Ulica Śliska Nr 4/6, mieszkania 4. **J. Cybulska.** —19494—1—6

Przy ulicy Złotej pod Nrem 18, od 15 Listopada 1876 r. sprzedawać się będzie

MLEKO

prosto od krowy kwarta po kop. 8, śmietanki kwarta kop. 20.—Uprasza się Szanownej Publiczności jak dotąd tak nadal o łaskawą pamięć. —19495—1—3

Ważna Wiadomość!

Do najęcia w targowym miejscu na Pradze, od 1 Stycznia 1877 r. **Szynk z Lodownią,** oraz **Sklepik** na Wiktuały lub na inny interes. Wiadomość, ulica Chłodna Nr 40, mieszkania 26, od godziny 8 do 2 po południu zastać można. —19481—1—3

Dwa Futra:

Szuba z niedźwiedzi, syberyną granatową kryta i **Salopa** damska podszyta lisami, w zupełnie nowym stanie, są do sprzedania w Magazynie Ubiorów Męzkich W. Lemieszewskiego, Ś-to Krzyzka Nr 7. —19528—1—2

ALGIERKA

elki damskie, syberyną pokryta, w bardzo dobrym stanie, na wzrost średni, oraz **dwa Łóżka** mahoniowe, używane, do sprzedania za przystępną cenę. przy ulicy Złotej Nr 41, w podwórzu druga sień na dole. —19526—1—6

ALGIERKA

podbita elkami damskiemi, z wyłogami z elek amerykańskich, jest do sprzedania za bardzo przystępną cenę. Długa Nr 23, mieszkania 8. —19502—1—2



SANKI

nowe i używane, parokonne i pojedyńcze, fasonu Petersburskiego. Za pomierną cenę do sprzedania, przy ulicy Miłej Nr 2280. —19479—1—1

Do sprzedania:

Płaszcz Szopowy, Algierka psy Sybirskie, granatowem suknem pokryta, Algierka barankami czarnemi i kortem pokryta, Surdut długi zimowy na wacie, wszystko za nizkie ceny. Ulica Chłodna Nr 4€/301, lokalu Nr 10. —19515—1—3

Są do sprzedania:

Faetony na parę i jednego konia, oraz **Bryczki** i **Landarka** mało używana, także **Wozy** półtoraczne i kolejne. Wiadomość przy ulicy Nowolipie, wprost Żelaznej, Nr 76 nowy, 2448 hyp. —18812—6—6

Są do sprzedania:

Lisy niebieskie, Kołnierz tumakowy i gronostajowy, Dywan nowy i Łóżko żelazne składane. Wiadomość przy ulicy Marjańskiej Nr 9, mieszkania Nr 4. —19279—2—3



PIANINO

mało używane. jest do sprzedania, za cenę rs 215. Wiadomość u Rządcy domu Nr 2—3/2874 a, b, ulica Ordynacka. —18933—3—2



PIANINO

z pierwszorzędnej fabryki zagranicznej, prawie nowe, silnej budowy, z głosem bardzo pięknym, do sprzedania za rs. 275.—Obejrzeć można między 4—6 po południu, przy ulicy Królewskiej Nr 21, stróż wskaże. —19522—1—3

FORTEPIAN

palisandrowy, fabryki Kralla i Seidlera, z angielską mechaniką, o pięciu szprejcach, z blatem metalowym, oraz **Szuba** z młodych Niedźwiadków, do sprzedania. Ulica Solec Nr 42, siódmy dom od Tamki, stróż wskaże. —19498—1—3



Jest do sprzedania

Fortepian

za nizką cenę, i Garnitur Mebli, Sofa i Szezlong. Ulica Bracka Nr 13 u Tapicera. —19309—2—6



Jest do sprzedania

Fortepian

palisandrowy o 7-miu oktawach, bardzo mało używany, z miłym i przyjemnym tonem z blatem metalowym z 4-ma szprejcami i poprzeczną sztabą. Za bardzo przystępną cenę. Wiadomość przy ulicy Szerokiej Freta Nr 7 nowy na 2 piętrze od tyłu, schody frontowe. Tamże mieszka **Pianista** który przyjmuje zamówienia na wieczory, wesela i lekcje tańca, znający wszystkie pas i tańce solowe, do tychże lekcji potrzebne. 2—3—18996

Jest do sprzedania za nader przystępną cenę

FORTEPIAN

w jak najlepszym stanie, fabryki Warszawskiej. Wiadomość w domu Grabowskiego Nr 3, ulica Miodowa. —19496—1—1

Z powodu wyjazdu, jest do sprzedania

Garnitur Mebli

prócz stołu, za bardzo nizką cenę. Ulica Leszno Nr 31, stróż wskaże. —19508—1—1

Garnitur Mebli

mahoniowy, używany, kanapa, dwa fotele, 6 krzeseł i stół, za rs. 45, przy ulicy Żórawiej Nr 10, stróż wskaże. —19510—1—2



Jest do sprzedania

Garnitur Mebli,

rypsem kryty, szeszlong skórą kryty, 2 szaf rozbieranych, biuro męzkie na szafkach, biurko zwyczajne, 2 łóżka, lustro i niektóre domowe meble. Ulica Pańska Nr 15 nowy, w prawej oficynie na dole, drzwi na lewo. —19253—3—6

MEBLE.

Z powodu wyjazdu są do sprzedania różne Meble. Wiadomość w domu Nr 10, na ulicy Pańskiej, stróż wskaże. —18621—3—3

MEBLE

mahoniowe, rypsem kryte, do sprzedania. Nowy-Świat Nr 53, w podwórzu, 1-sza sień na prawo, 3-cie piętro, mieszkania Nr 10. —19071—3—3



OGIER

5 cio letni rassowy, karej maści, pod wierzch ujeżdżony, zdatny do zaprzęgu, jest do sprzedania. Wiadomość przy ulicy Marjańskiej, domu Nr 4, mieszkania 7. —19518—1—3



Para Koni

powozowych,

za nizką cenę do sprzedania. Wiadomość, ulica Szkolna Nr 8, u Stróża. —19438—2—3



Z powodu wyjazdu, do sprzedania para ciemno

karych Koni,

mierzynów Wiadomość u stangreta Jana, w Hotelu Saskim. —19436—2—2

Dwa rosłe Konie,

zdatne do powozu i do ciężaru, stoją do sprzedania w Hotelu Niemieckim, ulica Długa. Bliższa wiadomość na ulicy Brackiej Nr 5, mieszkania 3. —19392—3—3

Akuszerka

P. MĘDALIS.

Osoby potrzebujące odbyć słabość przyjezdne i tutejsze, przyjmuje każdego czasu, tak dzienną jak i nocną porą. Stosownie do życzeń **przyjmuje nad dziećmi opiekę,** które umieszcza na mamkach u kobiet zdrowych i sumiennych za umiarkowanem wynagrodzeniem. — **Ulica Bednarska Nr 14,** pierwsze piętro zaraz z bramy na schody. 2—3—19385

Dwa Pokoje

porządnie umeblowane, z przedpokojem, są do wynajęcia przy ulicy Nowy-Świat, w domu Nr 40, mieszkania 27, może być dodana kuchnia z wodą i zlewem. —19497—1—3

Z powodu wyjazdu, jest w każdym czasie do odstąpienia za rs. 254

MIESZKANIE

do Ś-go Jana, na dole od frontu, suche, piękne i ciepłe, składające się z 4 pokoi, gabinetu, passażu i obszernej kuchni, z 4 wchodami, 3 piwnicami i 1 komórką, z prawem spacerowania w obszernym i pięknym ogrodzie Wiadomość, róg Placu Ś-go Aleksandra i Wiejskiej ulicy pod Nrem 1€, mieszkania 2. —19197—1—6

Przy zacnej rodzinie jest

POKOIK

ze wspólnem wejściem, dla płci żeńskiej, z usługą i życiem lub bez tegoż, każdego czasu do wynajęcia Wiadomość, ulica Rymarska Nr domu 4 Hr. A. Zamojskiego, mieszkania Nr 5, 1-e piętro. —19444—2—3

Mieszkanie umeblowane

na 1-m piętrze, złożone z salonu z fortepianem i kilka pokojów, kuchni, stajni i wozowni, z powodu wyjazdu jest do wynajęcia każdego czasu po dzień 1-go Maja, w domu przy ulicy Aleja Ujazdowska Nr 19. Wiadomość na miejscu, codzień rano do godziny 12, a po obiedzie od 3 do 5, mieszkania Nr 1. —19341—3—6

POKÓJ

każdego czasu do wynajęcia z opałem, usługą i obiadami. Ulica Zielna Nr 7 lit. A; wiadomość u stróża. —19537—3—3

Do najęcia od 1-go Grudnia do Ś-go Jana 1877, tanio—na parterze

4 POKOJE,

z 2-ma wchodami, kuchnia, śpiżarnia, pasaż, góra, 2 piwnice, Nr 5 Twarda i róg Marjańskiej,—miesiąc Grudzień bezpłatnie.—19338—

246 rubli rocznie.

Ulica Marszałkowska Nr 18 nowy, przy kolei Wiedeńskiej, w każdym czasie do odstąpienia, przez zamieszkałego od lat 3 lokatora,— **Dwa Pokoje z przedpokojem i kuchnią,** obszerne, światłe, suche i ciepłe, frontem na wielki i czysty dziedziniec, przytem piwnica, góra i skład na opał.—Stróż wskaże. —19219—3—3

MIESZKANIE.

Poszukuje się mieszkanie, złożone z 25 do 35 dużych pokoi, w jednej z pryncypalnych części miasta, reflektanci raczą złożyć swoje adressa w Redakcji Kurjera pod lit. K. P. —19512—1—3

LOKALE

zaraz do wynajęcia po zniżonej cenie, świeżo odnowione, za Żelazną Bramą, w domu Nr 954/8—2 Pokoje z kuchnią na 1 m piętrze od frontu za rs. 200.—2 Pokoje duże z kuchnią na 2-m piętrze od frontu za rs. 280. Wiadomość na miejscu u Rządcy i stróża. —18427—3—3

LOKALE

po zniżonej cenie, na Solcu, nie daleko od Tamki, a o 10 minut drogi od Nowego-Świata, w domu pod Nr 42, są do wynajęcia 4 lokale o 3, 2 i 1 pokoju z przedpokojami i kuchniami za 230, 130 i 90 rs rocznie. —18623—3—3

POKÓJ

do wynajęcia z opałem, z osobnem wejściem, od frontu zaraz. Chmielna Nr 22. —19164—3—3

Z powodu nieprzewidzialnych okoliczności, jest do odstąpienia

LOKAL,

na parterze, w domu Nr 7 ulica Bracka, mieszkania Nr 1, salon, 6 pokoi, przedpokój, kuchnia, śpiżarnia, passaż, piwnica, komórki etc. z 5 wejściami. Może być podzielony na 2, 3 lub 4 oddzielne mieszkania, każde z osobnem wejściem. —18962—3—3

Pod Nrem 3 przy ulicy Lipowej, w bliskości Oboźnej, są do wynajęcia zaraz

DWA POKOJE

na dole, suche, ciepłe, cena kwart. rs. 30,—mogą być z meblami, stosownie do umowy. Wiadomość u Rządcy. —19482—1—3

Niecała Nr 8, od Nowego Roku do Ś-go Jana lub dłużej, jest do wynajęcia

MIESZKANIE

złożone z 4 ch pokoi, przedpokoju, kuchni i spiżarki. Wiadomość u stróża lub w mieszkaniu Nr 6, schody główne. —19473—1—3

Dwa Pokoje

umeblowane i kuchnia, na 1-m piętrze do wynajęcia od Nowego roku 1877.

Dwa Pokoje

umeblowane na 1-m piętrze, do najęcia każdego czasu.

Wiadomość w Magazynie Towarów Bławatnych Władysława Lewity i S ki, róg Senatorskiej i Nowo-Senatorskiej. —19505—1—3

Do wynajęcia każdego czasu

POKÓJ

z opałem, przy familji, dla osoby płci żeńskiej, może być umeblowany, ze stołem i usługą. Ulica Jerozolimska Nr 15, wiadomość u stróża. —19492—1—3

W bliskości Saskiego Ogrodu, do wynajęcia w każdym czasie

różne Lokale!!!

po **1, 2 i 3 pokoje** z wodociągami, zlewami i wszelkiemi wygodami gospodarskiemi, za przystępną cenę, oraz **Mieszkania Kawalerskie.** Wiadomość na miejscu, przy ulicy Marjańskiej, u Rządcy domu Nr 2 b. —19517—1—3

Z powodu słabości, jest zaraz do odstąpienia za bardzo umiarkowaną cenę

SKLEP

z całem urządzeniem i towarem Norymbergskim i Dystrybucją. Ulica Podwal Nr nowy 32, wiadomość na miejscu. —19434—2—3

Z powodu nieprzewidzianych okoliczności jest do odstąpienia każdego czasu

Sklep Wiktuałów

w dobrem miejscu, z zimowemi zapasami, za przystępną cenę. Solec Nr 83, wprost Smolowcowej fabryki. —19507—1—3

Z powodu wyjazdu, jest do odstąpienia

Sklep Wiktuałów

z całem urządzeniem i pokoikiem umeblowanym, w miejscu korzystnem, przy ulicy Elektoralnej pod Nrem 7, naprzeciw gmachu Bankowego. —19332—2—3

Jest do odstąpienia

Sklep z całem urządzeniem,

na jednej z pierwszorzędnych ulic, na interes bławatny lub jaki inny proceder. Offerty składane być mogą w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. A Z. —19371—2—3

Z powodu słabości zdrowia, jest do odstąpienia w każdym czasie **Sklep z dwoma pokojami i kuchnią,** z urządzeniem gazowem i **Szafami sklepowemi,** z kontraktem 2-letnim, przy ulicy Marszałkowskiej pod Nrem 63. —19152—3—3

Trzy Piwnice

na lodownie, do najęcia od Nowego Roku 1877. Wiadomość na miejscu u Właściciela lub Rządcy domu Nr 1/1085 B, przy ulicy Twardej. —18643—3—3

WEKSEL IN BLANCO,

wystawiony na rs. 300 przez Jana Śniegockiego, a żyrowany przez Adama Siedliskiego, bez żadnego więcej wyrażenia, zaginął w drodze między Skierniewicami a Warszawą. Zastrzega się, iż z takowego użytku nikt mieć nie może. Łaskawy znalazca złoży pod Nr 21, przy ulicy Długiej, mieszkania Nr 1. —19485—1—2

Nagrody Rs. 2.

W dniu 14 b. m, na rogu Senatorskiej i Nowo-Senatorskiej, zgubiony został **mankiet płócienny** ze spinką z onaksu. Znalazca raczy takowe zwrócić na ulicy Chmielną Nr 42, mieszkania 5, za powyższą nagrodą. —19491—1—2

W dniu 19 (31) Października r. b. w Restauracji Pana Pysznik na ulicy Smoczej i Dzielnej, **zginęły**

2 Pugilaresy

w jednym z takowych skórzanym, były różne dowody, a w drugim notes. Ktoby takowe Pugilaresy wynalazł, zechce zawiadomić Korusiewicza, mieszkającego w Petrokowie, za wynagrodzeniem rs. 5. 2—2—19118

Dnia 9 Listopada po południu, zabłąkał się

Pies Ponter

biały, żółto plamy. Uprasza się o odprowadzenie na ulicę Zieloną Nr 3, do p. Rabkowskiego, za nagrodą; ostrzega się, że nieprawny przywłaściciel sądownie poszukiwany będzie. —19476—1—2

W Drukarni „Kurjera Warszawskiego."—Plac Teatralny Nr 473 (nowy 5).

Дозволено Цензурою.